Nr. 207. **Środa, 10 Września 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyę otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów · we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświecenia nadał opróżnione przy szkołach średnich posady: profesorowi gimnazyum państwowego w Tarnowie, Wincentemu Cisło, posadę w czwartem gimnazyum we Lwowie; profesorowi gimnazyum w Tarnowie, Wincentemu Maziarskiemu, posadę w trzeciem gimnazyum w Krakowie.

P. Minister wyznań i oświecenia zamianował rzeczywistymi nauczycielami suplentów: Antoniego Stefana Dołżyckiego, z drugiego gimnazyum we Lwowie, dla gimnazyum w Przemyślu; Stanisława Lewickiego, z gimnazyum w Przemyślu, dla gimnazyum w Stanisławowie; Aleksego Nakonecznego, z gimnazyum w Tarnopolu, dla realnego gimnazyum wyższego w Brodach; Jana Pelczara, z gimnazyum św. Anny w Krakowie, dla gimnazyum w Tarnowie; Jana Pepöck, z gimnazyum w Pilznie, dla wyższego gimnazyum realnego w Brodach; Jana Rembacza, z gimnazyum w Jaśle, dla gimnazyum w Jarosławiu; Edwarda Strutyńskiego, z gimnazyum w Tarnopolu, dla tegoż zakładu; Macieja Zwolińskiego, z gimnazyum św. Anny w Krakowie dla gimnazyum w Tarnowie.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Władysława Gawińskiego w Rohatynie, prowizorycznym c. k. koncepistą Namiestnictwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Karola Hipolita Mgleja ze Lwowa do Husiatyna, dr. Władysława Leliwę Żurowskiego ze Lwowa do Trembowli, Karola Łępkowskiego ze Lwowa do Chrzanowa, Bolesława Romana Hellera ze Lwowa do Sokala, Antoniego Fredro Bonieckiego ze Lwowa do Mościsk, Józefa Dniestrzańskiego z Borszczowa do Tarnopola, Kazimierza Władysława Grabowskiego z Żydaczowa do Liska, Michała Ludwika Rawskiego z Tarnopola do Borszczowa, Franciszka Balkę z Liska do Żydaczowa, oraz przeznaczył praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa: Władysława Maryana Hoszarda do służby przy c. k. Starostwie lwowskiem.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela szkoły etatowej w Tużyłowie, Jana Kiełebaja, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Nowicy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Nowicy; tymczasowego nauczyciela, Michała Zająca, w Sosolówce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Sosolówce; stałego nauczyciela, Kornelego Markowskiego, w Dobrowlanach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Zwiniaczu.

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Żywcu, uchyla się tutejsze rozporządzenie z dnia 14 sierpnia b. r., l. 57.988 i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei w Żywcu, przy zachowaniu obowiązających w tym względzie rozporządzeń, z tem nadmienieniem, że przy wywozie świń po za granicę kraju stosować należy postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1889 r. Dz. p. p. nr. 188.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

W skutek sprawdzenia zarazy pyskowej i racicowej u owiec na targu w Ołomuńcu, Namiestnictwo morawskie, rozporządzeniem swem z dnia 30 sierpnia 1890 r. l. 30.758 zarządza, co następuje:

Na targ bydlęcy do Ołomuńca wprowadzane być mogą z Galicyi jedynie owce na rzeź przeznaczone, krajowego pochodzenia tylko za pomocą kolei żelaznych.

Odprowadzanie takich owiec z targu w Ołomuńcu do innych miejsc odbywać się może także tylko kolejami żelaznemi. Sprowadzone do miejsca przeznaczenia owce z targu w Ołomuńcu, mają być aż do zarznięcia odosobnione od innych zwierząt racicowych, i nie mogą być na pastwisko lub do innego miejsca wypędzane.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą w myśl ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. p. p. nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września

Stało się poniekąd regułą, że gdy rubel papierowy spada w kursie na giełdach europejskich, podnoszą się w Petersburgu żale i lamenty na skryte machinacye, dla osłabienia kredytu rossyjskiego, przyczem prasa tamtejsza zwykła oskarżać ten lub ów rząd, o przyczynianie się do pogarszania waluty rossyjskiej. Skoro zaś rubel idzie w górę, a tem samem obniża się ażio złota, znowu odzywają się skargi, tym razem z powodu ubytku dochodu z ceł, ponieważ bowiem zagranica musi opłacać cła rossyjskie w złocie, przeto dochód z nich jest tem większy, im większa jest różnica wartości między rublem papierowym a złotym. Rossyjski minister skarbu argumentuje wtedy, iż skutkiem spadku kursu złota a podnoszenia się rubla papierowego, zagrożoną jest równowaga w budżecie i że celem zapobieżenia temu, należy podwyższyć pozycye cła. Na tej podstawie zostały także zarządzone w tych dniach ponowne podwyższenia opłat od wyrobów i produktów zagranicznych, podwyższenia nadmierne, bo dochodzące do 40 procentu i tem uciążliwsze, iż mają obowiązywać bez żadnego okresu przejściowego. Rząd rossyjski tedy nie jest nigdy w kłopocie o powody dla naciśnięcia śruby cłowej a każda zmiana kursu rubla, daje mu sposobność do podwyższenia ceł. Gdy w r. 1877 nastąpił po raz pierwszy znaczniejszy spadek rubla, Rossya zaprowadziła opłatę cła w złocie, co znaczyło podwyższenie o jakie 45 procent, obecnie zaś z wręcz odmiennego powodu podnosi opłatę od 20 do 40 procentu. Zresztą po wojnie tureckiej, Rossya kilkakrotnie podwyższała opłaty cłowe. I tak w r. 1881 zarządzono dziewięcioprocentowy dodatek, w roku następnym zaprowadzono nową taryfę, która dotkliwie dała się uczuć sprowadzającym do caratu wyroby z żelaza, stali i z metalu; w roku ubiegłym wreszcie nałożono nadzwyczaj wysokie cło na maszyny rolnicze i artykuły bodowlane, czem chciano dotknąć głównie przemysł niemiecki. Odtąd poczęły pojawiać się pogłoski, iż w Rossyi zanosi się na nowe ukształtowanie ogólnej taryfy cłowej, a gdy za granicą mniemano, że nastąpi to dopiero w lipcu roku przyszłego, nadeszła niespodzianie depesza, iż na wyraźny rozkaz cara nowe podwyższenia cłowe mają „już teraz“ rozpocząć obowiązywać.

Nawet w Rossyi, chociaż uznają tam powszechnie doniosłość nowego zarządzenia dla kasy państwowej i krajowego przemysłu, nie mogą powstrzymać się od krytyki podobnych nagłych zmian. Między innemi czyni *Nowoje Wremia* uwagę, iż niestała i pełna niespodzianych zwrotów polityka cłowa utrudnia prawidłowe rachunki kupieckie

---

17)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

XIV.

(Ciąg dalszy.)

Dokończyłem pospiesznie toalety i siadając naprzeciw pana Leona, zacząłem mu opowiadać historyę Nory. Stary jej słuchał z uwagą, a gdym skończył, zawołał prawie bez namysłu i z rodzajem przestrachu w głosie.

— A więcże wiedz i pamiętaj, że ci to powiedział stary, siwy i szczwany lis....

— Co? — podchwyciłem zaciekawiony.

— Ta linoskoczka jest.... bardzo niebezpieczną.

— Czy dla tego — zapytałem, pragnąc pojąć wreszcie i zrozumieć tego enigmatycznego starca — że jest córką króla a nie klowna czy Delvodera?

— O! nie dlatego — odparł przypatrując mi się z pewnem, jakby chwilowo niemałem mu zdziwieniem pan Leon — dlatego, że jest owocem romansu, tajemnicy i dramatu! — tu się zirytował, co mu się jeszcze ze mną nie trafiło i dodał — a ty, jako powieściopisarz powinieneś to wpierw zrozumieć.

Pod tym bolesnym przycinkiem, oniemiałem, a pan Leon, wstając, kończył.

— Całe szczęście, że ani Tadeuszowa, ani Marynia wyobraźni w chłopcu chyba nie rozbudzały.... A teraz jeszcze jedno.

— Słucham!

— Musimy dziś tak lawirować, by do tego *consilium* dziś nie przyszło....

— Postaramy się! ale czy pan chcesz go uniknąć?

— Nie! dziś tylko! — odparł i jakby dalej polecał marszcząc brwi, co było dowodem, że wytężająco myślał — zanim coś na tem... *consilium* powiem, to chcę Jerzego widzieć.

— Wszakże jest teraz sam!

— Ja go chcę widzieć, nie będąc przez niego widzianym, i z tą linoskoczką razem.

— Jakże to zrobić? — zakłopotałem się.

— Już ja sobie poradzę.... byle Jerzy dziś był wolny od tych....

— O! — podchwyciłem — dzisiejszy dzień spędzi w cyrku, bo przecież zaraz idę swoją drogą mu powtórzyć Nory wezwanie, a swoją drogą mu powiedzieć....

— Co o tem wszystkiem myślisz — dokończył pan Leon — bardzo dobrze. Polemizujemy więc dzisiaj! ty będziesz zajęty dzień cały, a ja znów wieczór wybiorę się do teatru.... *consilium* jutro!

Tu ręką swoją dotknął mego ramienia, co było u niego jakby znakiem sympatyi i wyszedł zamyślony.

Ja pobiegłem do Jerzego; w drodze przystanąłem, bo mnie formalnie jeszcze hypnotyzowało oblicze pana Leona, choć go już przy mnie nie było.

— Chyba dzi...wak! — mruknąłem i wszedłem do pokoju kuzyna.

XV.

Jerzy już miał wychodzić. W cylindrze na głowie, z laską w ręku, spotkał mnie we drzwiach swej sypialni.

— Miałem wstąpić do ciebie! — zawołał.

— A co?

— Byś tam co zełgał, bo nie będę na śniadaniu.... a drugie! czyś wczoraj widział Norę?

— Widziałem!

— Nie powiedziała co dla mnie?

— Owszem!

— To byś mógł zaraz gadać, a nie kazać się prosić jak stary kanonik — fuknął, spoglądając mi w oczy swym wyrazem otwartego i popsutego chłopca.

— Cóż tak fukasz?

— Bo jestem zły, żebyś wiedział!

Roześmiałem się i to rozśmieszyło też i Jerzego.

— No gadaj! — odezwał się prosząco.

Powtórzyłem mu zlecenie Nory, kończąc:

— Jak więc widzisz, masz czas, możesz ze mną mówić.

— Nie mogę!

— A gdzie idziesz?

— Nigdzie, ale i tu siedzieć nie mogę, bo gotowa mnie ciotka, lub Marynia przydybać i uległbym losowi dnia wczorajszego.

Ja usiadłem, a on stał i ani myślał zdjąć kapelusza.

— Nora była ładna wczoraj? — zapytał.

— Siadajże, to ci powiem....

— O Norze?

— Prawie....

— Usiadł, że aż krzesło zatrzeszczało i wytrzeszczył na mnie oczy. A że ja, mając mu tyle do powiedzenia, długo się namyślałem od czego zacząć, a i na jego cierpliwość nie wiele rachować mogłem, Jerzy podchwycił.

— Gadajże! do stu piorunów!

Pośpiesznie zbierając myśli zacząłem:

— Nie wiem, czy ci jest wiadomo, że nie tylko w cyrku Delvodera, ale i w mieście nawet już cię żenią z Norą?

— Nie wiadomo mi o tem — odparł wyzywająco.

— A więc niechże ci od dziś to będzie wiadomem.

— Przyjmuję! dalej?

— Wyglądasz zirytowany — podchwyciłem — wybacz mi, że się mięszam tam....

— Gdzieś nie dał grosza, tam nie wtykaj nosa — podchwycił Jerzy.

— Masz słuszność, ale ja — odparłem znacznie pokorniej — tuszę sobie, iż mnie weźmiesz za swego przyjaciela, a powtóre, zapraszając mnie wtedy.... zwierzając mi się nieraz.... upoważniłeś mnie....

Jerzy nieco ochłonął.

— Choćby! bąknął.

— A więc, jako starszy wiekiem, doświadczeńszy, chciałbym cię oblać zimną wodą w chwili, w której, zdaje mi się może, potrzebujesz tego tuszu. Zresztą nie znam

wywołuje zamęt w stosunkach handlowych i osłabia zaufanie zagranicy do Rossyi. Zresztą i w caracie z czasem przekonają się, iż podwyższanie bez żadnej miary taryf cłowych jest obosiecznym mieczem, który może oddziałać najniekorzystniej na wywóz rossyjskich produktów.

Sprawy krajowe.

(Preliminarz budżetowy na r. 1891.)

Preliminarz budżetu krajowego na rok 1891 został już przez Wydział krajowy ostatecznie zestawiony. Suma wydatków wynosi 4,889.410 zł. w porównaniu z wydatkami uchwalonemi przez Sejm na r. b. w kwocie 4,657.525 zł. jest wyższą o 231.885 zł. Sumę dochodów własnych preliminowano na r. 1891 w kwocie 547.636 zł., w porównaniu z rokiem 1890 (497.160) mniej o 50.476 zł.

Z porównania wydatków z dochodami okazuje się niedobór, do pokrycia dodatkami do podatków, w kwocie 4,341.774 zł.

Wydział krajowy proponuje nałożenie dodatku w tej samej wysokości t. j. po 36 ct. od 1 zł. podatków bezpośrednich, a licząc wydatność centa na 94.500 zł. otrzymuje ztąd dochód w kwocie 3,402.000 zł., resztę zaś niedoboru w kwocie 939.774 zł. proponuje pokryć drogą pożyczki.

Ten stosunkowo niekorzystny wynik preliminarza na r. 1891 tłómaczy się w części tem, że około 300.000 złr. będzie mniejszy dochód z dodatków do podatków, z powodu zmiany roku budżetowego, o czem już podaliśmy. Rezultat jest jednak tylko przejściowym i wpłynie tylko w r. 1891 na ogólny budżet krajowy.

Z Warszawy.

(Pobyt w. księcia Mikołaja w Warszawie. — Manewry pod Równem — Car w Spale. — Otwarcie linii żelaznej Łuck-Kiwerce).

Przez dni kilka gościł w Warszawie stryj cara, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, z synem swoim Mikołajem; zajmował apartamenta pałacu Łazienkowskiego. Wielcy książęta lubią pobyt w Warszawie, dawne ustronie smutnej pamięci Stanisława Poniatowskiego przenoszą nad inne. Wielki książę odznacza się uprzejmością, poufałością z wojskowem swem otoczeniem, w którem przedewszystkiem wyróżnia oficerów, znanych mu z ostatniej kampanii tureckiej.

Pobyt wielkiego księcia nie miał cechy urzędowej, raczej robił wrażenie odpoczynku przed wielkiemi manewrami, w trójkącie między Równem, Dubnem i Łuckiem. Wieczory spędzał on w teatrze. Wyraził życzenie przedstawienia jakiej oryginalnej polskiej komedyi; wybór padł na Fredry „Damy i Huzary“; sztuka go zajmowała, bo dotrwał na niej do końca.

Uwaga sfer najwyższych skupiona obecnie na Równo; w gmachu tamecznym gimnazyalnym *à la hâte* przerestaurowanym rozbił kwaterę car ze swojem otoczeniem. Dwie armie, wynoszące 150 tysięcy ludzi stają tam naprzeciw siebie.

Armia kijowska, dowodzona przez generała Dragomirowa ma zadanie bronić trójkąta Równo, Dubno, Łuck, obleganego przez armię (urzędowo nazwaną „Lubelska“) a prowadzoną przez generała Hurkę. Kompetentni wojskowi przywiązują do wypadku manewrów bardzo poważne znaczenie; chodzi tu o wybór w razie przyszłej wojny generalissimusa.

Sympatye są po stronie Dragomirowa, jednego z najzdolniejszych, a może najzdolniejszego oficera armii, odznaczającego się popularnością i brawurą Skobelewa, przy gruntownem ukształceniu zawodowem.

Około 13 września zjedzie car wprost z Równa do Spały, zamku myśliwskiego, pod Skierniewice, tam się odbędzie szereg polowań; w programie podróży nie znajduje się przyjazd do Warszawy.

Generał Hurko osobną odezwą zawiadomił o swym wyjeździe po za granicę powierzonego mu okręgu „w celu dowodzenia na nadchodzących wielkich manewrach armią Lubelską“. Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy otworzył dnia 3go b. m. linię drogi żelaznej Łuck-Kiwerce, zbudowaną przez 3-i i 4-ty bataliony kolejowe. Wyrąbanie drogi na przestrzeni $4^1/_2$ wiorsty lasu budulcowego, szerokości około trzech sążni, na błotach torfowych, długości ogólnej 12 wiorst, skończono w $18^1/_2$ dni. Do dwóch mostów trzeba było wbijać pal na palu siedm razy. Kierowali robotami generał-major Gołowin i pułkownik Sytenko.

Generał Baranow.

Z Petersburga piszą do *Koeln. Zeitung*: Gubernator Niżnego Nowogrodu, generał Baranow, którego, wedle depeszy telegraficznej, chciał zamordować niejaki Władomirow, jest osobistością, znaną z żądzy rozgłosu i dlatego też być może, iż rzecz sama nie jest tak groźną, jakby to się zdawało z krótkiego doniesienia telegraficznego. Baranow służył pierwotnie w marynarce, i odznaczył się w wojnie tureckiej roku 1877, w której jako komendant małego okrętu wojennego, odniósł zwycięztwo nad wielkim bojowym statkiem tureckim i zmusił go do poddania się. Mówiono wówczas, że zbyt wiele przypisywał sobie tutaj zasługi; w każdym jednak razie był niezadowolonym z udzielonego mu za to zwycięztwo odznaczenia, i wniósł na ręce naczelnego wodza floty, w. ks. Konstantego, brata cara Aleksandra, prośbę o dymisyę, z tym dodatkiem, „iż prosi, aby mu wolno było zdjąć mundur rossyjski“. Samo przez się rozumie się, iż życzeniu temu uczyniono zadość, w Petersburgu wszakże wszyscy widzieli w Baranowie ofiarę w. księcia Konstantego. Po śmierci cara Aleksandra II, Baranow, który był w łaskach następcy tronu, został reaktywowany, i mianowany naczelnikiem miasta Petersburga. Wkrótce jednak stał się niemożliwym na tem stanowisku, i otrzymał nominacyę na gubernatora Niżnego Nowogrodu, gdzie umiał postawić się na bardzo dobrej stopie z tamtejszem wszechwładnem kupiectwem. Jak zawsze i wszędzie, tak i tutaj starał się o to, aby w Rossyi nie zapomniano jego nazwiska, przypominał się tedy przy każdej sposobności. Gdy osławiony Déroulède, prezydent francuskiej ligi patryotycznej, odbywał podróż po Rossyi, urządzał mu Baranow, w charakterze oficyalnym gubernatora, tak krzykliwe owacye i tak głośno rozprawiał na temat przymierza Rossyi z Francyą, iż było to ostatecznie za wiele decydującym sferom w Petersburgu, które z tego powodu uważały za potrzebne, posłać p. Baranowowi upomnienie.

Po podróży cesarza Wilhelma do Rossyi.

Pomimo kilkakrotnych i bardzo stanowczych zaprzeczeń, dzienniki rossyjskie twierdzą kategorycznie, iż wyjazd cesarza z Peterhofu nastąpił o dzień prędzej niż pierwotnie było postanowionem. Rzeczywiście monarcha wyjechał z powrotem d. 23 sierpnia, gdy wedle oficyalnego programu, ogłoszonego w *Reichsanzeigerze* miał wyjechać d. 24 sierpnia. Jak obecnie donoszą z Petersburga, przyspieczony powrót został spowodowany przybyciem kuryera z Berlina, który przywiózł kanclerzowi Caprivi'emu jakieś depesze.

Po ich odebraniu udał się kanclerz natychmiast do cesarza Wilhelma, u którego zabawił prawie godzinę, poczem wydano rozkaz do wyjazdu.

W *Grażdaninie* znajdujemy następującą notatkę:

„Powiodło mi się — pisze ks. Meszczerskij — zgromadzić niektóre szczegóły wiarogodne, tyczące się pobytu cesarza Wilhelma w Rossyi. Przedewszystkiem interesującym jest ten nieulegający wątpliwości szczegół, że od pierwszej do ostatniej chwili swego pobytu w Rossyi, cesarz Wilhelm był w wybornem usposobieniu i humorze. Dalej interesującą jest podpatrzona przez osoby z najbliższego otoczenia cesarza owa surowa karność, jaka istnieje w stosunku świty do jego osoby. W tym względzie ranga danej osoby lub bliskość jej do osoby cesarza nie grają żadnej roli. W obecności cesarza wszyscy stoją jednakowo, jak żołnierze w szeregu, i ani na chwilę nie spuszczają z oka swego panującego, jak gdyby w oczekiwaniu rozkazu. Jeżeli cesarz przywoła kanclerza lub swego adjutanta i ten i tamten stoją przed nim, salutują po żołniersku i słuchają wyprostowani rozkazu. Cesarz mówi czasami tylko wzrokiem i wszyscy z otoczenia rozumieją go doskonale. Jeżeli kilka osób około cesarza rozmawia z obcym, to łatwo spostrzedz można, iż mówią, słuchają, lecz okiem chwytają wzrok swego monarchy. W Peterhofie, po obiedzie uroczystym, na którym znajdowało się pięciu marynarzy floty niemieckiej, cesarz przywołał do siebie generała ze świty i coś mu powiedział; marynarzy nie było widać, gdyż znajdowali się w tłumie gości. Odszedłszy od cesarza, generał zrobił dwa kroki i machnął ręką, a wtedy nagle, jak gdyby z pod ziemi, wyrośli oficerowie marynarki i zbliżyli się do generała“.

Z Berlina.

(Przedłożenia dla sejmu pruskiego. Przemówienie cesarza. — Z obozu socyalno-demokratycznego. — Z Helgolandu).

Oficyalne *Berl. Polit. Nachr.* donoszą, iż w odnośnych ministerstwach ułożono już zasady dla zapowiedzianych wielkich przedłożeń rządowych, z których jedno odnosi się do ordynacyi gmin wiejskich, dla siedmiu wielkich prowincyj; drugie ma na celu ustawę o dotacyach szkolnych; trzecie wreszcie zmierza do reformy podatków bezpośrednich. Przedłożenia te będą wniesione do sejmu bezzwłocznie po jego zebraniu się, a rząd będzie się starać o to, aby mogły być jak najrychlej załatwione. O terminie zwołania sejmu nic jeszcze nie postanowiono. Wedle *Nat. Ztg.* nie należy się spodziewać wniesienia na najbliższej sesyi nowego projektu ustawy o użyciu sum, jakie nagromadziły się w kasach państwowych, podczas ostatniej walki kościelnej, skutkiem zatrzymywania duchowieństwu kat. pensyj i poborów.

Wiadomo, że z powodu demonstracyi socyalistycznej w Berlinie w d. 25 sierpnia, ściągnięto 10tą brygadę piechoty do stolicy. Jak donoszą z Berlina, miał cesarz w przemowie do oficerów powiedzieć: „Zostaliście tutaj wezwani dla bezpieczeństwa mieszkańców i utrzymania porządku publicznego. Nie przypuszczam, abym się znalazł w konieczności zrobienia z was użytku, przezorność jednak nakazywała mi mieć się na baczności“.

Pruski minister spraw wewnętrznych, Herrfurth, wystosował do prezesów prowincyi okólnik, wzywający ich, aby zażądali od władz municypalnych powiększenia liczby policyi miejscowej, w przewidywaniu, że wybryki socyalistyczne będą wymagały ściślejszej i energiczniejszej baczności. Zresztą, rząd postanowił zająć wobec socyalnej demokracyi wyczekujące stanowisko.

Dzienniki zwracają uwagę na mowę, wygłoszoną w Berlinie na zebraniu socyalistycznem przez znanego przywódcę socyalnej demokracyi Liebknechta. Mówił on o nowym projekcie organizacyjnym demokracyi socyalnej i podniósł, iż zadaniem głównem stronnictwa tego będzie teraz przenieść całą agitacyę między ludność wiejską, która gdzieniegdzie już teraz okazuje skłonność do socyalnej demokracyi, gdy wielkie miasta zupełnie już są zdobyte. Za najtrudniejsze zadanie uważał mówca trwałe pozyskanie ludności tej, dla nowej idei. Gdyby, zdaniem jego, przy ostatnich wyborach robotnicy wiejscy byli głosowali, jak powinni, to socyalni demokraci stanowiliby w parlamencie większość. W końcu dowodził Liebknecht, że kierownikom stronnictwa musi przysługiwać prawo kontrolowania pism socyalno-demokratycznych, ażeby z biegiem czasu nie przemycano idei antisocyalistycznych pod barwą socyalistyczną. Jakie wnioski z tych zamiarów przywódców socyalistycznych wysnuwać należy i jak niebezpiecznemi dla społeczeństwa mogą się stać ich nowe zapędy, wymierzone na ludność wiejską, nad tem bliżej zastanawiać się nie potrzebujemy.

Hamb. Nachr. donoszą o ciekawem zdarzeniu na Helgolandzie. Nowi niemieccy poddani obchodzili tam uroczyście święto Sedanu; w tem jeden z gości kąpielowych z Hamburga wzniósł toast na cześć ks. Bismarcka i zaproponował wysłanie do niego telegramu. Na to jeden z obywateli Helgolandu oświadczył, że to mogłoby zrobić złe wrażenie u dworu, i depeszy nie wysłano.

Z Watykanu.

(Potoczne wiadomości).

Jak piszą z Rzymu, zdaje się już nie ulegać żadnej wątpliwości, iż kardynał Wincenty Vanutelli, bawiący dotychczas w Lizbonie, przybędzie ztamtąd w październiku do Rzymu dla objęcia urzędu sekretarza stanu, z którego ma podobno ustąpić kardynał Rampolla. Nuncyuszem zaś w Portugalii zostanie monsignor Ferrata, albo też monsignor Mocenni, obadwaj prałaci z sekretarstwa stanu. Słychać, że nuncyusz paryski, ksiądz Rotelli, kapelusz przed Nowym Rokiem otrzyma, i że zastąpiony będzie przez księdza Agliardi'ego, obecnie nuncyusza w Bawaryi.

Niewiadomo jeszcze, jaki użytek Papież uczyni z pięciu milionów, zapisanych mu w kapitałach przez margrabinę du Plessis Bellière, oprócz pałacu i zamku. Mówią, że zamierza obrócić je na wielki nowy zakład dla ubogich księży, którego właśnie zupełny brak w Rzymie, z osobnym wydziałem pokutniczym dla kapłanów, którzy zasłużyli na karę życiem nieodpowiedniem swemu powołaniu, albo też mieli zajścia ze sprawiedliwością. Zdaje się wszakże, iż wszystkie te zamysły, przypisywane Leonowi XIII co do użytku pomienionych pięciu milionów, są czystemi przypuszczeniami i domysłami. Majątek, zapisany Papieżowi przez panią du Plessis, jest jego osobistą, prywatną własnością, nie zaś Stolicy świętej.

---

twych zamiarów, a wiem tylko tyle, co w mieście mówią....

— W mieście mówią?

— Że się skończy na tem, iż Nora, jeśli zechce, to zrobi z ciebie swego męża.

— Cóżby w tem było tak dalece zastanawiającego i nadzwyczajnego? — zapytał wyzywająco Jerzy.

Uśmiechnąłem się ironicznie i odparłem:

— Było by to wściekłem głupstwem, niepojętem! a więc i zastanawiającem.

Nastąpiło milczenie. Jerzy mi się przyglądał z furyą i ważył odpowiedź. Wreszcie odezwał się z hamowaną złością w głosie.

— Myślałem, że ty jesteś mądrym człowiekiem, a ty mówisz, jak dureń.

— Co?

— Mówisz jak dureń! dureń!!!

— Dlaczego?

— Skoro nazywasz w zasadzie wściekłem głupstwem ożenienie się z kobietą młodą, ładną, kochającą i kochaną?

— Ale cyrkówką! — huknąłem w rozpaczy.

Jerzy się zaśmiał.

— Toś ty żaden powieściopisarz.... tyś kretyn!

— Niech nim będę! Ale ja nie przyszedłem się kłócić z tobą — podchwyciłem spokojniej — chcę spełnić mój obowiązek.... wypływający dla mnie, choćby tylko z tego jednego, że jestem twym prawdziwym przyjacielem....

— Kończ! dalej! jazda!

— Nie przypuszczam, by ci nawet w głowie była kiedykolwiek zaświtała myśl małżeństwa....

— To fałszywie.... nie przy—pusz...czasz..

— Ale się boję — ciągnąłem, nie zważając na przerwanie — że stracisz część fortuny, dla tych kilku chwil szału.... i to platonicznego....

— Ja tracę? ty gadasz dziś, jak ostatni kretyn.

— Słyszałem to już raz. Tracisz, bo kto widział pożyczać Delvoderowi dziesięć tysięcy rubli!!

— To mnie szpiegujesz?

— Bynajmniej! Wczoraj mnie Bolicki zaprosił na kolacyę z Pepitą.... Skurskim....

— Tym podłym reporterem?

— Tym! Oni mi powiedzieli....

— I zdziwiło cię to?

— Oszołomiło! ogłupiło!!

— A to masz wściekle słabą i tępą głowę — zawołał Jerzy, wstając i prostując się przedemną, a z widocznym zamiarem odpowiedzenia mi na wszystkie moje argumenta. — Zdziwiło cię to, że ja pożyczyłem....

— Darowałeś!

— Że ja darowałem — ciągnął dalej Jerzy — dziesięć tysięcy Delvoderowi! Ha! ha! ha! A ja się dziwiłem, że Delvoder jest tak porządnym człowiekiem, iż żądał tylko dziesięć, a nie dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści, pięćdziesiąt!! Ha! ha! ha!

Patrzałem na niego obłąkanym wzrokiem, a on dalej czerwieniejąc, dygocząc, z ogniem w oczach, drżącemi wargami mówił, ze śmiechem:

— Ha! ha! To całe szczęście, że więcej nie zażądał, bo bym był mu je dał, byłbym mu dał tyle, coby zechciał. Gdybym ich nie miał, to bym pożyczył, gdyby mi nie chciano pożyczyć, tobym....

— Za co? — ryknąłem.

— Za to, żeby mi nie przeszkadzał w widywaniu o każdej porze Nory, za to, że ją wychował, za to, że ją wyuczył, za to, że ją ma.... za to, że go kocham, jak wszystkich, zbliżających się do niej. Rozumiesz? A teraz idź i powiedz to ciotce, Maryni i stryjowi! Ale zrozumże raz kretynie! że pieniądze są furdą w kieszeni, spoczywającej właśnie na bijącem sercu. Zrozumże raz, że dla mnie Nora, nie jest żadną cyrkówką, tylko jest kobietą, nazywającą się Nora Tèbé, a wolącą skakać na koniu, niż na posadzce, jak panna Stefa Sumowska; że jest kobietą, którą kocham, podziwiam i uwielbiam, i o której jak mi się jeszcze raz pogardliwie wyrazisz, tak ci łeb roztrzaskam.

Odwrócił się, trzasnął drzwiami i wybiegł.

Siedziałem przykuty do krzesła.

— Więc nie mylił się August, Skurski, Pepita, Wagner, cyrk, miasto? Więc Jerzy przypuszczał w mózgu możliwość małżeństwa Kostorajskiego, synowca pana Leona i pani Tadeuszowej, brata hrabiny Maryi, z linoskoczką? Ależ to było oszołomiającem! Jerzy, pozwalający.... ba! może bawiący się już tą myślą, wydawał mi się anomalią życiową, monstrualnością!

— Działać! — szepnąłem i zerwałem się, by zaraz na sekundę ochłonąć — ale jak działać? Działać na podstawie tego, co mi teraz powiedział Jerzy, wszakże nie mogłem?

Zamyśliłem się. Ale mogłem działać na podstawie tego, co mi powiedzieli August, Wagner? Tak!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Papież może zrobić z nim, co mu się tylko podoba.

Ojciec św., pomimo sędziwego wieku i fizycznych dolegliwości, nie traci młodzieńczej pogody myśli, oddaje się po dawnemu z zapałem studyom klassycznym, i starożytnym muzom wolne chwile poświęca.

Ostatni boulanżyści.

Według doniesień z Paryża, odkrycia *Figara* o wichrzeniach boulanżyzmu sprawiły w politycznych kołach wrażenie otrzeźwiające. Obecnie wiadomo już, z jakich źródeł płynęły pieniądze; wiedzą też już wszyscy, że Boulanger był tylko wyzyskiwaczem a przyjaciele jego oszukanymi.

Mimo to znalazło się jeszcze ostatnich czternastu, którzy mają odwagę przysięgać na zacne zamiary swego wodza, i oni to, ci ostatni ogłosili następującą deklaracyę:

Podpisani deputowani oświadczają pod słowem honoru, że zgodnie z generałem Boulangerem, we wszystkich komisyach i zgromadzeniach w Paryżu i w departamentach, prowadzili szczerą kampanię na rzecz pojednania narodowego i rewizyi republikańskiej. Podpisani potępiają stanowczo ogłoszenie artykułów *Coulisses du Boulangisme*, którym przeciwstawią wielokrotnie ponawiane przez Boulangera zasady republikańskie; pozostawiają też opinii publicznej wyrok nad tymi, którzy czekają na klęskę, ażeby zrobić próbę zdyskredytowania wygnanego przyjaciela. Podpisani deputowani pozostaną wierni zasadom programu, dla którego wybrani zostali: mianowicie rewizyi konstytucyi w duchu odzyskania liberalnej, demokratycznej i socyalnej republiki.

W liczbie owych czternastu, podpisanych na powyższej deklaracyi, znajdują się także pp. Laguerre i Laur. Dzienniki paryskie zwracają uwagę, że jedyną otuchą „wygnańca na Jersey“ będzie chyba ta okoliczność, iż przynajmniej 14 z przeszło pięćdziesięciu pozostało mu wiernych. Z drugiej wszakże strony, boulanżyzm oplątał się tak dalece sprzecznościami, że i to oświadczenie czternastu ostatnich już go nie wyratuje. Podnoszą równie i komiczną stronę, że p. Laguerre, który sam oskarżał wczoraj Boulangera o związki z bonapartystami i monarchistami, dziś na nowo ślubuje mu wierność i za niezłomność przekonań generała ręczy.

Równocześnie *Matin* potwierdza domysły, jako fakt autentyczny, że księżna d'Uzés dostarczała boulanżystom pieniędzy, zachęcona do tego przez hrabiego Paryża. Gdy jednak wydała już trzy miliony, było jej tego za wiele. Wówczas hrabia Paryża, oprócz uznania swego za działalność dla dobrej sprawy, dał księżnie przekaz na wydane sumy, ale przekaz warunkowy, płatny dopiero wtedy, gdyby Orleanie tron odzyskali. Oprócz podpisu hr. Paryża, znajdować się mają na tym historycznym dokumencie podpisy pp. hrabiego de Mun, generała Martingrey, hr. Breteul, księcia de Tremoille i Artura Meyera.

KRONIKA

Lwów, 9 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Uhrynów średni, w powiecie kałuskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Albrecht**, w sobotę o godzinie 8 wieczorem przejechał przez Lwów z powrotem do Wiednia.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał wczoraj pociągiem kuryerskim do Wiednia.

— **Dr. Bronisław Łoziński**, radca Namiestnictwa, wyjechał z żoną dla poratowania zdrowia po za granice kraju.

— **Nominacye w Wydziale krajowym.** Na sesyi w dniu 5 b. m., zamianowani zostali przy Wydziale krajowym: adjunkt rachunkowy Filip Olpiński, rewidentem rachunkowym; asystent rachunkowy; Aleksander Holuka adjunktem rachunkowym, praktykant rachunkowy Mieczysław Wolski, asystentem rachunkowym, oraz dwóch dyetaryuszów rachunkowych Franciszek Walter i Jan Jasiński praktykantami rachunkowymi. Dalej zamianowany: został Jędrzej Gergel woźnym przy Wydziale krajowym.

W końcu zamianował Wydział krajowy elewa przy dyrekcyi domen i lasów w Predezzu, w południowym Tyrolu, Bronisława Lipińskiego, adjunktem przy krajowej szkole gospodarstwa leśnego we Lwowie.

— **Subwencye Wydziału krajowego.** Uchwałą z dnia 25 listopada 1889 r. przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu 34 petycyj emerytowanych nauczycieli szkół ludowych, żon, wdów i sierot po nauczycielach szkół ludowych, o udzielenie lub podwyższenie zapomogi w drodze łaski, celem zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi. Petycye te udzielił Wydział krajowy Radzie szkolnej krajowej dla zbadania i objawienia zdania. Rada szkolna krajowa przyznała ze swojej strony trzem nauczycielom emerytowanym, mianowicie: Pawłowi Rudawskiemu, Piotrowi Koczyndykowi i Edwardowi Kolmanowi, każdemu po 20 zł. tytułem daru z łaski. Co do reszty petycyj uchwaliła Rada szkolna bądź odmowną, bądź przychylną opinię.

Owóż Wydział krajowy, w załatwieniu tych petycyj uchwalił przedstawić Sejmowi następujące wnioski: 1) Nad petycyami: Cyryli Płoszczakowej, Ignacego Maraszewskiego, Klementyny Picykowej i Władysława Soświńskiego, przejść do porządku dziennego. 2) Tytułem jednorazowej zapomogi przyznać z funduszu szkolnego krajowego po 50 zł. Rudolfowi Dasiowi, Szymonowi Teślukowi. Piotrowi Koczyndykowi, Rozalii Panekowej, Józefie Chanowej, Dymitrowi Budyczowi, Bronisławie Jakimowskiej Maryi Bursztynowej, Antoniemu Goralewiczowi i Malwinie Jasińskiej — i w tym celu wstawić do budżetu na r. 1891 kwotę 500 zł. 3) Przyznać z krajowego funduszu szkolnego tytułem dożywotniego wsparcia dla Maryi Martusiewiczowej, wdowy po nauczycielu ludowym, rocznie po 80 zł., począwszy od dnia 1 stycznia 1891 roku.

— **Jubileusz pułku.** Galicyjski pułk ułanów Karola Filipa ks. Schwarzenberga nr. 2, stacyonowany w Tarnowie, obchodził w niedzielę i w poniedziałek jubileusz stuletniego istnienia. Pułk ten, który za zasługi, położone na polach bitwy, ma ten przywilej, że oficerowie noszą srebrny łańcuszek z trzema główkami lwiemi przy kasku, zamiast łańcuszka z pozłacanego metalu, jak oficerowie innych pułków ułańskich, utworzony był w roku 1790 jako korpus ochotniczy. Właścicielem od roku 1800 był marszałek ks. Schwarzenberg. Dwa lata przedtem korpus ochotniczy zamieniony został na pułk. Ks. Schwarzenberg umarł r. 1820 15 października w Lipsku. Pułk ma jego nazwisko na zawsze, atoli właścicieli swoich zmieniał: po śmierci Schwarzenberga należał do ks. Ferd. Sasko-Kobursko-Saalfeldzkiego, fmp. Vlasicza, gen. kaw. bar. Hammersteina, fmp. Walleymare, a od r. 1866—1887 fmp. Zaitzek v. Egbell. Z Tarnowa przybyło do Wiednia dwóch oficerów, ażeby w dzień jubileuszu złożyć u stóp pomnika Schwarzenberga wieńce od pułku.

— **Załoga lwowska** powróciła przedwczoraj z manewrów jesiennych pod Świrzem.

— **W teatrze hr. Skarbka** będą się przedstawienia rozpoczynały od 9 b. m., t. j. od dziś, zawsze z uderzeniem godziny siódmej wieczorem.

— **Stypendyum** w rocznej kwocie 800 zł. w. a. z fundacyi ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich, przeznaczone dla młodzieńców, oddających się malarstwu lub rytownictwu, pragnących udać się za granicę dla wydoskonalenia się w obranym zawodzie, nadał Wydział krajowy na rok szkolny 1890/91 p. Antoniemu Jezierskiemu, byłemu uczniowi c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

— **Konkurs dla młodzieży rzemieślniczej** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na udzielenie z fundacyi ś. p. Emilii Dębkowskiej, zasiłku w kwocie 100 zł. w. a. dla jednego rzemieślnika, celem umożliwienia mu rozpoczęcia samoistnego wykonywania zarobkowości. Bliższe szczegóły podaje odnośne obwieszczenie Magistratu.

— **Egzamina dojrzałości** będą się odbywać w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, od dnia 15 b. m. począwszy. Kandydatki, mające składać egzamin powtórny z poszczególnych przedmiotów, mają zgłosić się do dyrekcyi zakładu w poniedziałek dnia 15 b. m. o godzinie 3 po południu; kandydatki zaś, mające składać egzamin ustny ze wszystkich przedmiotów, we wtorek, dnia 16 września o godzinie 3 po południu.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych, odbędzie się przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Tarnopolu dnia 6 października b. r. Należycie udokumentowane podania należy wnieść za pośrednictwem c. k. Rad szkolnych okręgowych; nadesłane bowiem po 15 września do c. k. komisyi będą petentom zwrócone.

— **Pierwszy specyalny kurs handlowy dla kobiet** we Lwowie, został na mocy uchwały miejskiej Rady szkolnej okręgowej wcielony, z dotychczasowym programem nauki, do szkoły wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi, i będzie odtąd tworzył osobny dopełniający kurs handlowy tejże szkoły. Nauki udzielać będą docenci dotychczasowi, a otwarcie kursu nastąpi dnia 15 b. m. Wpisowe wynosi 2 zł., zaś czesne również 2 zł. miesięcznie. Zapisy przyjmuje dyrekcya szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi, w godzinach urzędowych.

Adolf Stroner.

— **C. k. szkoła zawodowa dla przemysłu drzewnego w Zakopanem**, mająca na celu wykształcić powierzoną sobie młodzież, systematyczną nauką w pojedyńczych gałęziach przemysłu drzewnego na dzielnych rzemieślników, zawiadamia interesowanych, że zgłoszenia pisemne o przyjęcie do c. k. szkoły fachowej na rok szkolny 1890/91, do oddziałów: rzeźbiarstwa figuralnego w kierynku kościelnym, stolarstwa, tokarstwa i stolarstwa budowlanego z ciesielstwem, przyjmuje do 15 września b. r. w dyrekcyi c. k. szkoły fachowej.

Do szkoły mogą być przyjęci uczniowie, którzy ukończyli szkołę ludową i są fizycznie należycie rozwinięci.

Do przyjęcia są następujące dokumenta potrzebne: 1. Metryka. 2. Świadectwo ukończonej nauki w szkole ludowej. 3. pisemne zezwolenie rodziców lub opiekuna. Poddani państwa austryackiego pobierają naukę bezpłatnie. Pomieszczenie dla uczniów (pomieszkanie, stół i opranie) można za 12 zł. miesięcznie i wyżej otrzymać na miejscu.

— **Żałobne nabożeństwo** w 12 rocznicę śmierci ś. p. księcia Leona Sapiehy, zmarłego w dniu 10 września 1878 r., odprawionem zostanie we środę, 10 b. m., staraniem Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“, w kościele św. Mikołaja obrz. łac., o godzinie 8 rano, za spokój duszy ś. p. ks. Leona oraz księżnej Jadwigi Sapieżyny, protektorów i dobrodziejów Stowarzyszenia. Podczas nabożeństwa odspiewa chór Stowarzyszenia mszę żałobną Rossiego. Podobne nabożeństwa urządzać będzie „Skała“ rok rocznie po wieczne czasy.

— **Porzucenie dziecka.** Onegdaj nad wieczorem, jak wiadomo, znaleziono w tutejszym kościele OO. Dominikanów, porzucone tam jednoroczne dziecię płci męskiej. Wczoraj w południe stawiła się w tutejszym komisaryacie miejskim włościanka z Kleparowa z bezimiennym listem, w którym udaje się matka wspomnionego dziecka do litości sędziego, prosząc, by raczył się zająć losem tego dziecięcia, imieniem Bronisław, usprawiedliwiając swój czyn ciężkim niedostatkiem. Przytrzymana wieśniaczka wskazała następnie autorkę listu w osobie sługi Katarzyny Mikuliszyn, stanu wolnego, która po porzuceniu dziecka wstąpiła do służby u nauczyciela w Kleparowie, gdzie ją aresztowano.

— **Pies podejrzany o wodowstręt**, duży, maści kasztanowatej, pojawił się wczoraj o godzinie 10 w nocy na ulicy Gródeckiej, gdzie pokąsał cztery osoby. W jednym z wypadków, wskoczył on przez otwarte okno do mieszkania lokatora pod l. 16 przy ulicy św. Teresy, Jana R., i ukąsiwszy go w palec, uciekł z pokoju. Zarządzono natychmiast przez rakarza łowy za tym psem, lecz dotychczas go nie schwytano.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 9 września 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 3 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 6, do godziny 12 w południe dnia 9 września 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2·3), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (85 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 7·8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +10·3°C, najwyższa +14·2°C w niedzielę po południu, najniższa +5·2°C dziś nad ranem.

We wszystkich trzech dobach padał deszcz, chwilami było pogodnie.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Holandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Anglii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 9, do godziny 12 w południe dnia 10 września b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (2—4), średnia temperatura poniżej +10·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 prc.; opad: deszcz nieznaczny, chwilami pogodnie.

— **Podczas zjazdu leśników** w Rzeszowie, urządza komitet festyn, w połowie na rzecz pogorzelców Głogowa, a w połowie na budowę pomnika Mickiewicza w Rzeszowie. Zjazd leśników i obywatelstwa z okolicy zapowiada się bardzo licznie. Protektorka festynu, hr. Romanowa Potocka, zajęła się z wielką ofiarnością urządzeniem festynu i sprzedażą nadesłanych towarów. Ktoby chciał wyroby domowe nadesłać do sprzedaży komisowej, może je, podawszy stosowny opust, pod adresem: p. Kosiński, przewodniczący komitetu festynowego, nadesłać.

— **Rekolekcye nauczycielskie.** Dnia 18, 19 i 20 sierpnia odbyły się u OO. Dominikanów w Borku starym, pod Tyczynem, pierwsze w kraju wspólne rekollekcye nauczycielskie, pod przewodnictwem duchownem ks. Jana Rothenburgera, rektora OO. Jezuitów ze Starej wsi. Wzięło w nich udział 32 nauczycieli: 25 z rzeszowskiego i 7 z brzozowskiego okręgu. Myśl odprawienia rekolekcyj nauczycielskich wyszła od samych nauczycieli.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Szczawnicy Michalina z Ruckich Pietruska, żona śp. Konstantego, żołnierza z r. 31, a właściciela Rudy i kilku innych wsi pod Stryjem, w 69 roku życia. Zwłoki jej przewieziono do Rudy i pochowano dnia 5 b. m. w grobie familijnym.

W Michorzewie, po dwuletnich ciężkich cierpieniach Felicya z hr. Czarneckich Tadeuszowa Szczaniecka. Córka najstarsza czcigodnego hr. Stanisława z Pakosławia i Anny z hr. Mielżyńskich, uposażona najpiękniejszemi zaletami serca, ukochana przez rodzinę, uwielbiana przez męża i jego najbliższych, zgasła po czteroletniem pożyciu małżeńskiem, pozostawiając dwoje maleńkich sierot. Zaziębiwszy się na pogrzebie młodszej siostry, wątła z urodzenia, popadła w nieuleczalną chorobę piersiową. Rok niemal przebywała w zakładzie leczniczym w Charlottenbrunn. Przed kilku tygodniami przewieziono ją na własne jej życzenie do Michorzewa, gdzie dokonała życia, licząc lat zaledwie 23

W Paryżu Aleksander Chatrian, głośny powieściopisarz francuski, uczestnik spółki literackiej Erckman-Chartian. Urodził się on w d. 18-stym grudnia 1826 r. w Alzacyi Kształcił się najprzód w Belgii na inżyniera górniczego, lecz spotkawszy się z Erckmanem, obrany zawód porzucił. Najlepszemi dziełami Chatriana, napisanemi do spółki z Erckmanem, były: „Docteur Matheus“, „Contes fantastiques“, „Contes de la Montagne“, „L'invasion“, „Madame Thérèse“, „L'ami Fritz“, „Histoire d'un conscrit de 1813“, „Waterloo“, „Bracia Rantzau“ i t. d.

— **Klęska powodzi**, jaka w ostatnim tygodniu nawiedziła kilka prowincyj Monarchii, góruje dziś po nad wszelkiemi wypadkami kroniki bieżącej. Najdotkliwiej nawiedzoną została kraina Przedarulańska, Górna i Dolna Austrya, oraz Czechy. Mnóstwo wsi i miasteczek spustoszonych, plony jesienne przepadły. Nie brak też ofiar, i to licznych w ludziach. W Czechach wylewy rzek Wełtawy i Malszy dotknęły kilkunastumilowy obszar, lecz najwięcej stosunkowo ucierpiała sama stolica tego kraju, piękna „złota“ Praga. Jak wiadomo, runęła tam najznaczniejsza część starożytnego mostu Karola, zbudowanego przed pięciu wiekami z ciosu, a łączącego Stare Miasto z Małą Stroną.

Ile ludzi utraciło życie w skutek zawalenia się tego mostu, nie wiadomo. Komenda pionierów konstatuje urzędownie, że podczas akcyi ratunkowej utraciło życie 20 pionierów, i ogłasza ich nazwiska. *Prager Abendblatt* wyszedł tylko w formie półarkusza, wszystkie bowiem maszyny parowe drukarni rządowej stoją pod wodą. W szpitalu Braci Miłosierdzia wdarła się woda aż do ołtarza w kaplicy. Chorych z parteru przeniesiono na drugie piętro. Ostatnie telegramy z Pragi stwierdzają na szczęście powolny spadek wody.

Akcya ratunkowa w Pradze, którą energicznie kieruje sam Namiestnik, przybrała kolosalne rozmiary, ale mimo to z trudnością może sprostać wielkości zadania. Pompy wodociągów ustały. Łodziami rozwożą chleb po ulicach, stojących głęboko pod wodą. Z górnych piętr, gdzie schroniła się ludność, podnoszą się jęki i wołania o pomoc. Łodzie ratunkowe uwożą mieszkańców z górnych piętr na miejsca bezpieczne. W Śmichowie wszystkie fabryki zalane. Odezwa magistratu nakazuje oszczędzać wody do picia. Klęska przybrała poniekąd charakter ogólno-państwowy. Potrzeba będzie znacznych zasiłków.

— **Wiatr zabójcą.** Przed kilku tygodniami we Francyi, dwóch ludzi, po odsiedzeniu kary w Mende, wyszło z więzienia, udając się do Prévenchères. W dniu tym właśnie szalała w tych stronach straszna burza. Jeden z podróżnych, nie mogąc złapać oddechu, zatrzymał się na chwilę. To go zgubiło. Prąd powietrzny uniósł go z ziemi i rzucił o skały. Gdy nazajutrz zobaczono zwłoki pokryte krwią, przypuszczano, iż dokonaną została zbrodnia. Śledztwo wykazało, że mordercą był wiatr.

— **Szympans rachmistrzem.** Przyrodnik Romanes ciekawe odbywał doświadczenia z jednym z szympansów w ogrodzie zoologicznym londyńskim. Chodziło o sprawdzenie, jak dalece zwierzę zdolne jest utworzyć sobie pojęcie liczby. Doświadczenie zasadzało się na tem, że szympans miał podawać z klatki swojej źdźbła słomy, początkowo jedno, później drugie, trzecie i t. d. Jeżeli zwierzę chwytało słomkę właściwą, dawano mu wtedy w nagrodę owoce, w przeciwnym razie nie chciano od niego odbierać źdźbła. Gdy szympans z trzema słomkami obył się należycie, tak, iż na żądanie podawał pierwszą, drugą i trzecią, a nawet wszystkie trzy razem, dodano mu źdźbło czwarte, piąte i szóste wreszcie. Przy siódmem zwierzę traciło rachubę i myliło się Liczby tej już nie było w stanie pojąć.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Międzynarodowy rolniczo-leśny kongres w Wiedniu.

Wiedeń, 6 września.

W przeszłym artykule zajmowaliśmy się wyłącznie obradami sekcyi ekonomicznej i podaliśmy powzięte przez nią uchwały, w sprawie propagowania myśli unii cłowej. W dzisiejszym referacie wspomnieć nam wypada chociaż kilkoma słowy o innych sekcyach, w pierwszym rzędzie o sekcyi III, w której dysputowano nad kwestyami melioracyjnemi, nad regulacyą rzek i t. d. i o sekcyi V, w której zastanawiano się nad szkolnictwem rolniczem.

W sekcyi III był referentem prof. Oelwein (z Galicyi) który wykonał znakomite budowle wodne na użytek młynów w Tyczynie. Przedstawił on, że zawodowe regulacye rzek nietylko ułatwiają przewóz płodów i wyrobów, nietylko chronią brzegi, więc pola uprawne, ale także zapobiegają gromadzeniu się lodów, które są powodem wylewów. Kanalizacya powinna być połączona z melioracyą gruntów. Drogi wodne są tak ważne jak koleje żelazne. Częściowe budowle nadbrzeżne nie mają wartości i trwałości; całe dzieło w kraju musi być systematycznie podjęte i tak dokonywane, żeby nie było narażone na zepsucie w latach samejże roboty.

W dyskusyi brali udział pp. radca rządowy Rasp z Monachium, prof. dr. Perels, hr. Zedtwitz i kilku innych. Mowcy z krajów austryackich uskarżali się na brak wodnych komunikacyj w Monarchii, które gdzieindziej odgrywają nader ważną rolę w systemie komunikacyi. Sekcya oświadczyła się ostatecznie przeciw praktykowanemu systemowi drobnych i częściowych robót regulacyjnych, natomiast za podjęciem tych robót systematycznem, w całej długości potoku lub rzeki. Państwo i większe związki samorządu powinny sprawę regulacyi rzek ująć w swoje ręce tem bardziej, że żegluga rzeczna stała się dla rolnictwa nieodzownym środkiem komunikacyjnym.

W sekcyi V referowali o instytucyi nauczycieli wędrownych rolnictwa i różnych pokrewnych mu gałęzi produkcyi, jak sadownictwo, pszczelnictwo, mleczarstwo i t. p. która to instytucya przyjęła się już w niektórych prowincyach austryackich oddając niezmierne usługi stanowi włościańskiemu, pp. radca ekonomiczny Karol Langsdorff z Drezna i prezes niemieckiego Towarzystwa rolniczego w Czechach, Franciszek Pfeifer.

Obaj referenci, podnosząc z naciskiem wielką ważność udzielania nauki rolnictwa przez nauczycieli wędrownych, żądali skutecznego poparcia dla tej instytucyi od rządu, sejmów i towarzystw rolniczych. Nauczyciele wędrowni powinni być nietylko teoretycznie wykształceni i odpowiednio uzdolnieni dla udzielania rad gospodarskich właścicielom gospodarstw włościańskich, ale, co jest rzeczą równie ważną, posiadać najdokładniejszą znajomość stosunków rolniczych i gospodarskich kraju, w którym mają uczyć. Czynność nauczycieli wędrownych nie powinna się ograniczyć na udzielaniu rad i wskazówek gospodarskich za pomocą wykładów popularnych, ale zmierzać do zawiązania osobistych stosunków z właścicielami gospodarstw, celem kontrolowania prz prowadzonych zmian i reform, i rozbudzania między ludnością włościańską zmysłu do tworzenia towarzystw gospodarskich, kredytowych i t. p. Ponieważ zakres działania nauczycieli wędrownych jest bardzo obszerny, przemawiali obaj referenci za powierzaniem funkcyj nauczycieli wędrownych specyalnym organom, nie zaś nauczycielom szkół rolniczych, którzy zwyczajnie nie rozporządzają dostatecznym czasem na wypełnienie wszystkich obowiązków, wypływających z powyższego urzędu.

W większym kraju, gdzie liczba ludności i rozległość terytoryum wymaga współdziałania kilku sił, pożądanym jest podział czynności między kilku nauczycieli w ten sposób, ażeby każdy przydzieloną miał sobie albo pewną część kraju, albo też pewną specyalną gałęź produkcyi rolniczej.

W dyskusyi nad referatami o nauczycielach wędrownych zabierało głos kilkunastu mowców. Z Polaków przemawiał wiceprezes krakowskiego Towarzystwa rolniczego, poseł Struszkiewicz, dyrektor szkoły rolniczej w Kobiernicach, Wojciechowski i kilku innych. Ostatecznie uchwaliła sekcya wnioski referentów.

Sekcya ekonomiczna zajmowała się wczoraj przeważnie kwestyą organizacyi biur wywiadowczych i sprawą wytworzenia reprezentacyi interesów rolniczych. Biura pomienione mają służyć do dawania wiarogodnych wyjaśnień we wszystkiem, co się odnosi do rolnictwa. Sekcya przyjęła odnośne wnioski referenta, a przytem w kwestyi reprezentacyi interesów następującą rezolucyę: Kongres uważa za rzecz potrzebną i skuteczną, reprezentacyę interesów rolnictwa, mniema jednak, iż powinno to nastąpić z uwzględnieniem danych ekonomicznych i naturalnych stosunków, oraz historycznego rozwoju każdego z poszczególnych państw. (Referent przemawiał za zaprowadzeniem Izb rolniczych). Taż samo sekcya oświadczyła się za rozszerzeniem zabezpieczenia przeciw różnego rodzaju wypadkom na całe gospodarstwo rolne i leśne.

Sekcya dla przemysłu rolniczego oświadczyła się za obniżeniem taryfy zbożowej i słodowej, za jednakowem traktowaniem wagonów prywatnych i wagonów towarzystw kolejowych, w końcu za tem, aby było wolno przeładowywać zboże bez worków, co przyczyni się do zmniejszenia kosztów transportu i manipulacyi. Wreszcie wyraziła sekcya życzenie, aby wszystkie państwa europejskie starały się przejść do waluty złota.

Wiedeń, 7 września.

Wczoraj, o godzinie 12 w południe, odbyło się w wielkiej sali nowego Uniwersytetu zamknięcie kongresu.

Ze strony Rządu był obecnym p. Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn.

Po przemówieniu przewodniczącego, hr. Kinsky'ego, który wyraził ubolewanie, iż z powodu niepogody program przyjęcia członków kongresu i projektowanych wycieczek nie mógł być całkowicie wykonanym, zawiadomił sekretarz, p. Proskowetz, iż ogólna liczba uczestników kongresu wynosi 1138.

Następnie starszy radca leśnictwa, dr. Fr. Judeich, miał odczyt o znaczeniu i zadaniach urządzenia lasów dla dzisiejszego gospodarstwa leśnego, po nim zaś mówił profesor Marchet (z Wiednia) o rozwoju rolnictwa w państwach europejskich. Mowca zaznaczył, iż program kongresu jest wiernym obrazem położenia ekonomicznego w Europie. Szereg ważnych, fachowo-naukowych kwestyj, które były przedmiotem obrad, stwierdza, iż rolnik w Europie świadom jest już dzisiaj tej nieodzownej konieczności, że musi rzetelnie pracować, a przytem kształcić się ciągle. Przytem domagają się słusznie pomocy od państwa, nie z pomocą wszakże ceł ochronnych, lecz odpowiedniego wyposażenia szkolnictwa rolniczego i polepszenia środków komunikacyjnych. Kongres wreszcie zajął stanowisko przeciw nadmiernej rossyjskiej i amerykańskiej konkurencyi, zagrażającej rolnictwu europejskiemu, a tem samem kulturnemu rozwojowi państw europejskich. Kongres nie przeczy, iż w epoce podziału pracy nie można się obyć bez rossyjskiego i amerykańskiego dowozu, musi się wszakże oświadczyć przeciw nadmiernemu i nie mającemu prawie granic importowi. Temu ma stawić zaporę projektowana unia cłowa. Jest to w interesie wszystkich panstw europejskich, aby taka unia przyszła jak najrychlej do skutku. (*Oklaski*).

Profesor Liebenberg zawiadomił następnie o uchwałach pojedyńczych sekcyj. Po wypowiedzeniu przez p. Sagniera (z Paryża) i barona Wochendorffe (ze Stuttgartu) w imieniu członków zagranicznych podziękowania za gościnne przyjęcie, zabrał głos przewodniczący kongresu hr. Kinsky.

Podziękował on najpierw Najd. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi, który w sposób najłaskawszy przyjął członków kongresu, dalej dziękował wszystkim przybyłym do brania udziału w obradach kongresu oraz miastu Wiedniowi za serdeczne przyjęcie i tak zakończył: Zwrócić się nam jeszcze należy do Najwyższego Protektora wystawy rolniczo-leśnej, Jego Ces. i król. Mości (zgromadzenie powstaje). Z okazyi tej wystawy został zwołanym kongres, Najj. Pan tedy jest pośrednio i naszym Protektorem. Jego Ces. król. Mość raczy wszakże popierać nie tylko wystawę i kongres, lecz użycza zawsze i wszędzie swego Najw. poparcia i opieki wszystkim pożytecznym przedsięwzięciom, wszystkiemu co dobre i piękne. Z sercem, pełnem wdzięcznych uczuć spoglądamy ku naszemu Dostojnemu Monarsze, który niczem nie daje się zniechęcić od wypełniania swych obowiązków, który z miłością ojcowską i zaparciem się działa dla uszczęśliwienia swych ludów. Widzimy w naszym ukochanym Monarsze wzór świetlany wiernego spełniania obowiązków a kochamy Go za to tak, iż możemy powiedzieć, że myśl o Nim pobudza nasze serca do żywszych uderzeń. Proszę panów, abyście wznieśli okrzyk: Jego Ces. król. Mość niech żyje! (Zgromadzenie powtarza z zapałem po trzykroć ten okrzyk).

Przewodniczący ogłasza kongres za zamknięty.

Następny kongres ma odbyć się w r. 1891 w Hadze.

Most Karolowy.

Praga czeska, 6 września.

Zapanował tu ponury smutek, niemal tak głęboki, jak owego pamiętnego dnia, gdy właśnie co skończony nowy teatr czeski, w kilka tygodni przed zapowiedzianem uroczystem otwarciem, stał się ofiarą płomieni. Pożar ten był widowiskiem przejmującem zgrozą. Przypatrywaliśmy się mu w pochmurny wieczór wrześniowy z góry Wawrzyńca, z Hradczyna, a potem z mostu Karolowego, zapełnionego gęstym tłumem ludzi w nastroju poważnym, wielu zanoszących się od płaczu. Dziś nad brzegiem Wełtawy, naprzeciwko wyspy Zofii świeci daleko widny, odnowiony gmach teatru wielkiego; za to starożytny most Karolowy, który przez 500 lat opierał się dzielnie potędze żywiołów, jeden z najpoważniejszych pomników świetnej epoki Karola IVgo, zburzony rozhukanemi falami prawie w samym środku, sterczy od wczoraj jako ponure torso i żałośny świadek przemocy rozpasanych żywiołów.

Most ten kamienny powstał nieco później, niż podobny most nad Łabą w Dreźnie; jak ten spoczywa na wielkich (16) łukach, tylko, że odmiennie od drezdeńskiego, z obu stron przyozdobił się długim szeregiem posągów świętych, dłuta po większej części starszych mistrzów. Najbardziej znanym Prażanom i turystom jest posąg świętego Jana Nepomucena, wystawiony na miejscu, gdzie tenże z rozkazu króla Wacława został strącony do rzeki, a corocznie 16 maja zwiedzany przez tłumy nabożnych pątników ze wszystkich okolic Czech.

Przez długie wieki sam jeden most Karolowy utrzymywał komunikacyę pomiędzy dwiema dzielnicami stolicy czeskiej: królewską, czyli tak zwaną „Małą Stroną“ i Hradczynem, którego stromy wierzchołek wieńczy szereg starych i nowych pałaców królewskich, a starem miastem. Z obu stron mostu wznoszą się potężne gotyckie wieże, z których jedna, od strony starego miasta, ostatniemi laty została odnowiona według pierwotnych planów. Na tym moście, pomiędzy temi wieżami, odegrał się nie jeden tragiczny wypadek. W tak częstych niestety chwilach zaburzeń i wojen domowych, zwykle pierwszy akt rozpoczynał się tutaj. Tędy powstańcy mieszczańscy dążyli ku zamkowi, tu zatarasowano albo jedną, albo drugą wieżę, tu w pogodny ranek majowy r. 1618 orszak protestantów, szlachta i mieszczanie, pod wodzą awanturnika hr. Taina konno i pieszo postępował ku Hradczynowi, aby zaimprowizować ową sławną defenestracyę, którą rozpoczęła się wojna trzydziestoletnia. Tędy Szwedzi w czasie wojny 30-letniej, nadaremnie dobijali się do miasta; jak później w wojnie 7-letniej Prusacy. W obu tych wojnach wszelka sztuka inżynierów nie zdołała kamiennego mostu wysadzić w powietrze. Udało się to dopiero rozhukanym falom Wełtawy.

Most Karolowy teraz nie stanowi jedynej komunikacyi pomiędzy dwiema głównemi dzielnicami Pragi Namnożyło się tam w ostatnich czasach mostów. Na prawo kamiennego, pod Belwederem, łączy dwa brzegi Wełtawy most żelazny, ces. Franciszka Józefa, wykończony w r. 1868; na lewo przez wyspę strzelecką, od ulicy Ferdynandowej do przedmieścia Smichowa wiedzie starszy, zawieszony most żelazny ces. Franciszka, a dalej w górę rzeki, w pobliżu Wyszehradu, powstał przed 10 laty ogromny, kamienny most Palackiego. Na krańcach miasta są jeszcze dwa mosty żelazne, kolejowe, ku północy kolei austryacko-węgierskiej (Franciszka), ku południowi kolei zachodniej, a nadto pomiędzy mostem Karolowym, a mostem ces. Franciszka Józefa, na przeciwko wspaniałego pałacu Rudolfinum, wystawionego przez tutejszą kasę oszczędności, łączy dwa brzegi żelazny most dla pieszych.

Pomimo tego, główny ruch ześrodkowywał się dotąd na moście Karolowym. Na żadnym innym nie obiegało tyle tramwajów, omnibusów, karet i dorożek, po żadnym nie spieszyło tylu przechodniów, co po kamiennym. W pewnych godzinach, z rana, w południe i wieczorem most Karolowy roił się od pojazdów i przechodniów, z których dążący ku „Małej Stronie“ postępowali w długim, zwartym szeregu po prawym chodniku, dążący do Starego Miasta po przeciwnym. Surowo trzeba było przestrzegać tego porządku, aby nie przerwać komunikacyi.

Katastrofa wczorajsza na szczęście miała tylko nie wielu świadków, bo wydarzyła się przed 6stą z rana. Gdyby się była spóźniła o 2 godziny, niezawodnie z murami mostu byłoby się zapadło do rozhukanej Wełtawy kilkadziesiąt osób. Bo zawsze, kiedy woda wzbiera w Wełtawie, gęste tłumy zalegają most kamienny, aby z tego, niby całkiem bezpiecznego miejsca przypatrzeć się szalejącym falom. Tak też przedwczoraj od godziny 8 z rana do późnego wieczora, oprócz tych tysięcy, które za chlebem przebiegały most, zebrał się tam tłum gapiących się na powódź, na szumiące gwałtownie żółte fale, na deski, pnie, sprzęty i t. d., podskakujące na wodzie, a zatrzymujące się przed filarami mostu; na powolne, ale nieustanne podnoszenie się powierzchni Wełtawy przy kamiennych nabrzeżach, na zalewanie wysp Żydowskiej i Zofii. Aż strach pomyśleć, jakie byłaby przybrała rozmiary katastrofa, gdyby się była wydarzyła w chwili takiego przepełnienia mostu!

Nastała z rana przed 6tą. O tej porze Praga jeszcze zasypia. Nawet robotnicy z przedmieść później dopiero przez most kamienny dążą do warsztatów Starego Miasta. Krótko przed zapadnięciem się 5 i 6go (od strony Starego Miasta) łuku, dorożka przebiegła most. Przebiegły go także mleczarki o małych wózkach, do których tutaj psy przyprzęgają. Jedna z nich podobno wpadła do wody. Z trzech robotników w drukarni p. Gregra, którzy o tej wczesnej porze przybyli na most, aby się przypatrzyć powodzi, jeden, Rzehak, padł ofiarą katastrofy; z trzech czeladników znanego cukiernika, Llutziga (na wacławskiem przedmieściu), którzy w tym samym celu, co robotnicy drukarni Gregra, udali się na most, dwóch zginęło. To zdaje się dziś rzeczą skonstatowaną, aczkolwiek ztąd nie wynika jeszcze na pewno, że nie było innych jeszcze ofiar.

Bądź jak bądź, most Karolowy będzie odbudowany, jak po podobnej katastrofie pod koniec zeszłego stulecia. Katastrofa wczorajsza nie będzie złą wróżbą dla przyszłości narodu czeskiego, byle prąd radykalny, istotnie bardzo podobny do rozhukanej Wełtawy, nie naraził Czechów na dotkliwsze przesilenie na polu politycznem!

GOSPODARSTWO I HANDEL

IV ogólny wiec rękodzielników austryackich został otwartym onegdaj w Wiedniu. Na zjazd przybyło ogółem około 500 delegatów reprezentujących 160 miast wszystkich krajów koronnych Monarchii. Z Galicyi są reprezentowane: Lwów, Kraków, Kołomyja, Stanisławów, Nowy Sącz, Tarnów, Sambor, Jasło, Horodenka i Przemyśl. Zebranie powitał w imieniu miasta Wiednia wiceburmistrz, dr. Borschke. Uroczyste otwarcie odbyło się w wielkiej sali Drehera. Przewodniczącym obrano p. Frenzla, jego zastępcami dep. Niemczynowskiego i Stawassera z Gradcu. Przewodniczący zakończył mowę powitalną trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, który okrzyk zgromadzenie z zapałem powtórzyło. P. Niemczynowski wypowiedział krótką mowę, w której zachęcił do solidarności bez względu na narodowość i wyznanie. Wszystkie wnioski o zmianę ustawy przemysłowej zostały przyjęte. Paragraf 37 ust. p. ma być, na wniosek Walichiewicza, zmieniony. Domaga on się mianowicie, ażeby rzemieślnicy trzymali tylko czeladników ze swego fachu — jeżeli im potrzeba czeladników z innego fachu, mają się o nich postarać u odnośnego majstra.

Członkowie wiecu zostali zaproszeni przez prezydyum magistratu, do zwiedzenia nowego ratusza.

Z Izby handlowej i przemysłowej. Dnia 26 września 1890 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w intendanturze 10 korpusu w Przemyślu pisemna rozprawa ofertowa dla zabezpieczenia wiktu dla chorych żołnierzy w sanitarnych zakładach wojskowych w Samborze, Sanoku, Łańcucie, Stryju i Gródku, a 2 października 1890 r. rozprawa ofertowa dla zabezpieczenia prania, naprawy bielizny szpitalnej przy garnizonowym szpitalu nr. 3 w Przemyślu, tudzież przy szpitalach wojskowych w Szkle, w Łańcucie, Stryju i Gródku na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1891, ewentualnie na trzy lata.

Oferty pisemne, zaopatrzone w świadectwa uzdolnienia, wystawione przez Izbę handlową, względnie przez władzę polityczną, wnieść należy najdalej do terminów powyższych do c. i k. intendentury 10 korpusu w Przemyślu, ul. Lwowska l. 112.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 23 do 30 sierpnia bież. roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica gotowa 6·90 do 7·20, na termin —·— do —·—, żyto gotowe 4·85 do 5·10, na termin —· do —·—, jęczmień browarny 5·40 do 6·15, terminowy —·— do —·—, pastewny 5·— do 5·25, owies gotowy 5·50 do 6·10, na termin —·— do 5·50, hreczka —· do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 8·—, pastewny 5·— do do 5·50, fasola —·— do —·—, bobik —·— do —·—, wyka ·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, anyż rossyjski — — do —·—, anyż płaski 17·50 do 19·—, kminek

—·— do —·—, rzepak zimowy 9·50 do 10·25, letni —·— do —·—, na jesień —·— do —·—, rzepik letni —·— do —·—, lnianka —·— do—·—, nasienie lniane 10·— do 10·50, chmiel na jesień 160·— do 214·—, nafta zwykła 16·— do 16·50, salonowa 17·— do 18·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrprocentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 48·25 do 48·50.

Targ zbożowy. *)

Dnia 9 września 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·65, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 5·— do 7·—, rzepak 9·75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·60, żyto 5·70 do 7·—, jęczmień 5·— do 6·50, owies 6·90 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Pszenica i żyto polepsza się w cenie. Rezerwa w sprzedaży wskazana.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił, jak wiadomo z depesz w dniu 6 b. m. z rana z manewrów szląskich do Wiednia, a w dniu dzisiejszym udał się na manewry do Węgier, w towarzystwie Najd. Arcyks. Karola Ludwika, dalej hr. Kalnoky'ego, Ministra wojny, br. Bauera, br. Orczy'ego i z resztą orszaku. Jako goście będą na manewrach następujący *attachés* wojskowi państw obcych: Kapitan Otto Hein ze Stanów Zjednoczonych, major Deines z Niemiec, pułkownik de Torcy z Francyi, kapitan Cecil Domville z Anglii, pułkownik Brusatti z Włoch, major Mendoca de Andrade z Portugalii, rotmistrz Coanda z Rumunii, pułkownik Zujew z Rossyi, pułkownik Espinoza z Hiszpanii i Tewfik bej z Turcyi.

Oprócz 10.000 złr., ofiarowanych na rzecz powodzian w Pradze, udzielił Najj. Pan dla dotkniętych powodzią w Budziejowicach z prywatnej Swej szkatuły kwotę 3000 złr.

Najj. Pani wyjechała w dniu 4 b. m. z Arcachon do Oporto na jachcie „Chazalié". Statek ten konstrukcyi żelaznej i drzewnej, może być według upodobania użyty bądź to jako parowiec, bądź jako okręt żaglowy. Na oko zdaje się trochę ciężki, za to jednak doskonale opiera się morzu i wśród największych burz nie zbacza z drogi. Załogę statku stanowi 30 wytrawnych marynarzy, pod dowództwem kapitana marynarki angielskiej, Humphriesa; wewnętrzne urządzenie odznacza się wielkim komfortem. Na pokładzie urządzone jest wspaniałe „deckhouse", z którego pyszne schody prowadzą do apartamentów Jej Ces. Mości. Salony, sypialnia i łazienki umeblowane są nader wykwintnie. Najj. Pani jedzie w najściślejszem *incognito*, a załoga okrętowa mówiąc o Najj. Pani wyraża się „Lady".

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania przybyła w dniu 3 b. m. z Wiednia do Trydentu i zamieszkała w hotelu „Trento". Nazajutrz, po zwiedzeniu niektórych osobliwości miasta udała się Dostojna Pani w dalszą podróż do Rivy a ztamtąd do Włoch i Szwajcaryi.

Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand d'Este udał się z Wiednia do Reichenau.

Najj. Pan nadał pismem odręcznem z d. 2 b. m. księciu arcybiskupowi wiedeńskiemu, dr. Antoniemu Gruschy, godność tajnego radcy, z uwolnieniem od taksy.

Prezydent Ministrów, hr. Taaffe, powrócił z Ellischau do Wiednia.

Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb, powrócił po ukończeniu manewrów w Austryi górnej i na Szląsku, do Wiednia.

Wiener Ztg. donosi, iż p. Minister wyznań i oświaty, w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych zamianował w Uniwersytecie krakowskim dla rygorozów medycznych, mających się odbyć w roku szkolnym 1890/91 następujących funkcyonaryuszy: Komisarzem rządowym, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Tadeusza Browicza a jego zastępcą docenta prywatnego i koncepistę Namiestnictwa, dr. Stanisława Ponikłę; koegzaminatorem przy drugiem rygorozum medycznem nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Stanisława Domańskiego, a jego zastępcą nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Władysława Antoniego Gluzińskiego.

Koegzaminatorem przy trzeciem medycznem rygorozum: docenta prywatnego, dr. Aleksandra Zarewicza, a jego zastępcą docenta prywatnego dr. Rudolfa Trzebicky'ego.

Poseł szwedzki na dworze wiedeńskim, p. H. Akerman, opuszczający, jak wiadomo, to stanowisko, ażeby objąć poselstwo w Londynie, powrócił z dłuższego urlopu do Wiednia i niebawem wręczy Najj. Panu pismo, odwołujące go z dotychczasowej posady.

Serbski minister handlu, Kosta Tauszanowicz, który, wracając z Hall, zatrzymał się parę dni w Wiedniu, wyjechał do Belgradu.

Rumuński minister Lahovary, przybył w dniu 6 b. m. z Bukaresztu do Wiednia, i tegoż dnia udał się z powrotem do Bukaresztu.

Namiestnictwo w Tryeście odmówiło pozwolenia na założenie stowarzyszenia: „Lege nazionale", ponieważ statuta wskazywały na ten sam cel, który miały stowarzyszenia niedawno rozwiązane.

Z Tryestu donoszą dalej, że policya przedsięwzięła liczne rewizye domowe i uwięziła dwóch młodych ludzi, nazwiskiem: Coretti i Spelich. Innych dwóch, u których znaleziono przyrządy do fabrykacyi ogni sztucznych, również uwięziono, lecz wkrótce wypuszczono na wolność.

Poseł do Rady państwa, Kornel Kossowicz, złożył mandat poselski z kuryi małych własności okręgu Seret-Radowce-Kimpolung, z powodu nominacyi na radcę lwowskiego sądu krajowego wyższego. Ustępujący poseł należał do klubu liberalnego centrum. Wybory uzupełniające rozpisano na 30 b. m.

Wiener Zeitung ogłasza Najw. rozporządzenie z dnia 6 września, dotyczące pokrycia wydatków, potrzebnych z powodu powodzi w Czechach, Austryi górnej i dolnej, Szląsku i Vorarlbergu. Rozporządzenie to upoważnia Rząd do wydania kwoty 2,000.000 zł. w. a. w celu pokrycia najnaglejszych potrzeb w krajach wymienionych i do wyrachowania się. W szczególności kwota powyższa ma być użyta na zapomogi bezzwrotne i żywność, a w razach nadzwyczajnych na odbudowanie zniszczonych budynków. Rozdawnictwem zapomóg zajmą się władze państwowe. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Na życzenie niektórych Izb handlowych i przemysłowych, przedłużyło Ministerstwo handlu termin mianowania delegatów tych Izb, do przybocznej rady cłowej przy Ministerstwie handlu, do połowy bieżącego miesiąca.

W Opawie zakończył się w tych dniach obradujący tam IX wiec lekarzy austryackich. Na ostatniem posiedzeniu referował dr. Karol Kohn, z Döblingu, o stanie dzisiejszym sprawy „Izb lekarskich", i o stadyum, w jakiem się sprawa ta w Izbie deputowanych znajduje. Referent wyraził podziękowanie Rządowi za przychylność, jaką w tej mierze objawił, i postawił rezolucyę w tej myśli, że wiec oświadcza się za założeniem Izb lekarskich, na podstawie projektu dr. Rosera. Rezolucyę przyjęto jednomyślnie i wyrażono uznanie deputowanym, którzy sprawą tą w Izbie energicznie się zajęli.

Kwestyę zaopatrzenia lekarzy na wypadek choroby i starości, tudzież ich wdow i sierót, przekazano wydziałowi wykonawczemu, polecając zebranie odpowiednich dat. Statuta instytutu dla zaopatrzenia wdów i sierót zmieniono w tym kierunku, że na cele zaopatrzenia ma być obracana, nie, jak dotychczas czwarta część, ale połowa ogólnych wkładek.

W końcu uchwalił wiec rezolucyę, wzywającą Rząd do jak najrychlejszej zmiany planu studyów medycznych, mianowicie w tym kierunku: 1. ażeby składanie rygorozum medycznego było obowiązkowem po szóstem, względnie po ósmem półroczu; 2. ażeby wykonywania praktyki dozwolono dopiero po jednorocznej co najmniej praktyce szpitalnej; wreszcie 3. ażeby Rząd rozważył, czy czasu trwania studyów nie możnaby skrócić przez wykreślenie przedmiotów z dziedziny historyczno-przyrodniczej.

Przedwczoraj ukończyły się wielkie manewry floty niemieckiej pod Kiel, którym, jak wiadomo, asystowała austro-węgierska eskadra. Na obiedzie, danym na cześć cesarza przez stany prowincyi szlezwickiej w Gravenstein, monarcha po toaście, w którym życzył rozwoju i powodzenia prowincyi, wzniósł toast następujący: „Panowie! Proszę jeszcze raz pospołu ze mną napełnić swoje kielichy. Jego ces Mość Franciszek Józef był łaskaw eskadrę a z nim jednego z Członków swego Domu, wysłać na wody tutejsze. Szczere stosunki najściślejszej przyjaźni i najściślejszego braterstwa broni, jakie Jego ces. Mość ze mną łączą i jakie zamanifestowały się w wizycie Jego marynarki, tudzież w stosunkach Jego marynarki z mojemi okrętami uwydatniły się w tem także, iż Jego Mość Cesarz i Król przysłał tutaj Arcyksięcia Karola Stefana. Arcyksiążę obchodzi dzisiaj swoje urodziny i snać wypowiem tylko to, co ożywia wasze serca i myśli, jeżeli poproszę panów, abyśmy się zjednoczyli w okrzyku: Arcyksiążę Karol niech żyje, niech żyje, niech żyje!" Toast ten przyjęto i wzniesiono z najżywszym zapałem. Po obiedzie odbył cesarz Wilhelm dłuższe *cercle*, przyczem wyszczególniał przedewszystkiem oficerów austro-węgierskiej marynarki.

Cesarzowa Fryderykowa dopiero za trzy tygodnie wyjedzie do Anglii. Cały bieżący tydzień spędzi w Wenecyi, zkąd uda się na dwór królewski do Monzy.

Obiega pogłoska o zamierzonej rzekomo podróży ks. Bismarcka do Francyi. Książę Bismarck ma jeden miesiąc zabawić w Monaco, a w powrocie zatrzymać się kilka dni w Paryżu.

Carstwo rossyjscy wyjechali przedwczoraj do Równa. Wedle *Pol. Corresp.* nie zdaje się prawdopodobną wiadomość, jakoby carstwo i tego także roku zamierzali udać się na czas dłuższy do Danii. Dwór rossyjski po manewrach pod Równem uda się na czas jakiś do Spały, w Królestwie Polskiem.

Kuratorem okręgu petersburskiego, mianowany został kurator okręgu naukowego dorpackiego, Kapustin. Na jego miejsce w okręgu naukowym dorpackim, powołano rektora uniwersytetu warszawskiego, Ławrowskiego.

W Krymie rozpoczynają się wkrótce manewry, polegające na odpieraniu chcących wylądować wojsk nieprzyjacielskich. Kierownictwo nad manewrami objął generał-porucznik Pawłow, dowódca 7 korpusu armii.

Trafnym był domysł, iż w doniesieniu telegraficznem o zamierzonej podróży cara do Konstantynopola, zaszła pomyłka, i że nie car, lecz carewicz złoży w pierwszych dniach października wizytę sułtanowi, a to przy sposobności wielkiej podróży, którą przedsięweźmie w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Carewicz zamieszka w jednym z pałaców sułtańskich.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu z kompetentnej strony, iż rada ministrów zaraz po powrocie z zagranicy ministra handlu Tauszanowicza, zajmie się ułożeniem odpowiedzi na ostatnią notę gabinetu wiedeńskiego, w sprawie przywozu serbskiej nierogacizny do Węgier. Zapewniają również, iż znane warunki rządu węgierskiego, pod któremi może nastąpić bez trudności dowóz serbskiej nierogacizny, zostaną przez rząd serbski wzięte za podstawę do dalszych rokowań.

Król Milan jeszcze przed rozpoczęciem wyborów do skupczyny, uda się za granicę.

W całej Serbii wywołało wielkie wrażenie oświadczenie dziennika *Odjeka*, który stwierdził, że w artykule p. n.: „Austrya i Serbowie", pragnął wykazać historycznie, iż powodzenie swe zawdzięczali oddawna Serbowie przyjaznemu usposobieniu Austryi i dziś dbają o nie.

W Bułgaryi rozpoczęły się przedwczoraj wybory do Zgromadzenia narodowego. Na zgromadzeniu wyborców Stambułow miał mowę, w której zaznaczył, iż ani nie prowadzi osobistej polityki, ani reprezentuje interesów któregobądź z państw zagranicznych.

Minister wojny wydał rozporządzenie, polecające wojskowym zajmować się sprawami wyłącznie służbowemi, a unikać bawienia się w politykę. Rozporządzenie wskazuje na ostatnie, hańbiące armię wydarzenia (sprawa Panicy), i grozi każdemu, kto by nie zastosował się do jego rozporządzenia, najsurowszemi karami.

Oficyalna *Swoboda* ponownie i nadzwyczaj stanowczo zaprzecza, jakoby broszura p. t.: „Czy Bułgarya stoi przed katastrofą" wydaną została z wiedzą i zezwoleniem księcia, lub w ogóle kogoś z jego otoczenia. Broszurę tej treści mógł napisać chyba zdecydowany wróg Bułgaryi.

Król grecki wyjechał na cztery tygodnie za granicę, mianowicie do Kopenhagi. W powrocie do Aten, król prawdopodobnie zatrzyma się krótko w Wiedniu i Berlinie.

Telegrafują z Konstantynopola: Po długich naradach, armeńskie Zgromadzenie narodowe postanowiło nie przyjąć dymisyi patryarchy. Dla pomyślnego rozwiązania kwestyi patryarchatu, sułtan wyznaczył osobną komisyę.

Francuska prasa republikańska wyraża w obec pokonanego przez własny obóz boulanżyzmu, pewny rodzaj zadowolenia, traktującego z góry wszystkie owe intrygi polityczne. Prasa zresztą zajęta była dwudziestą rocznicą istnienia republiki i poświęcała artykuły rozpamiętywaniom, jakie zdobycze polityczne i ekonomiczne zrobiła republika.

Prezes Izby deputowanych, Floquet, zaczepiony także z powodu odkryć o agitacyach boulanżerowskich, przesłał z prowincyi telegram, w którym mówi: Gdy od kilku tygodni bawię z dala od Paryża, to spodziewam się, iż nie będę oskarżony, jakobym zabrał ze sobą wieże z Notre Dame. Mało mię zresztą obchodzą te zmyślenia, rozpowszechnione o mnie podczas feryj parlamentarnych.

Głównego autora wichrzeń boulanżerowskich, p. Terrail-Mermeix, wyzwali na pojedynek deputowani: Labruyère, Charles Laurent i Castelin, a Mermeix natomiast wysłał swoich świadków z wyzwaniem panom: Millevoye, Henrykowi Fouquier, Arturowi Ranc i Emanuelowi Arène. Pomiędzy Mermeix a Labruyère'm odbył się już pojedynek, ze szwankiem dla p. Labruyère.

Według *Capitan Fracassa*, pewna grupa obywateli florentyńskich prosiła p. Crispi'ego, ażeby zechciał przyjąć ucztę dla niego urządzoną. Prezes gabinetu przyjął ucztę, wskutek czego utworzono komitet aranżujący.

Pancernik angielski „Edinburg" przybył z Tulonu do Maddaleny. Komendanci statków angielskich i część sztabu w towarzystwie admirałów Lovera i Labrano, zwiedzali grób i mieszkanie, w którem umarł Garibaldi.

Z Brukseli donoszą: Na ostatniem posiedzeniu zjednoczenia liberalnego w Verviers, przyjęto wniosek, ażeby dla przyszłych wyborów do rad miejskich zajął się komitet stawieniem kandydatów ze stanu robotniczego, którzy przyłączą się do programu liberalnego.

Według prywatnych depesz z Rzymu, mają Niemcy i Portugalia zawrzeć traktat, celem wzajemnej opieki nad swymi obywatelami i misyonarzami w Afryce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 września. Najj. Pan przyjmował wczoraj w południe deputacyę m. Wiednia, złożoną z burmistrza i jego zastępców, która złożyła adres gratulacyjny z okazyi zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi. Najj. Pan podziękował i wyraził radość z powodu, że ludność m. Wiednia przy każdej sposobności objawia przywiązanie swe do Dynastyi. Następnie poruszył Najj. Pan kwestye bieżące, wskazał, że połączenie przedmieść z Wie-

dniem jest koniecznym wynikiem postępu, wyraził radość z powodu udania się uroczystości spiewaków i patryotycznych manifestacyj ludności, a wreszcie poleciwszy złożyć sobie sprawozdanie o stanie powodzi, pożegnał deputacyę w sposób najłaskawszy.

Wiedeń, 9 września. Najj. Pan wyjeżdża dzisiaj o godzinie pół do 9 wieczorem na manewry do Węgier, zaś 16 b. m. uda się na manewry na Szląsku pruskim i dnia 19 b. m. powróci do Wiednia.

Z dobrego źródła donoszą, że cesarz Wilhelm przybędzie dnia 2 października do Wiednia i weźmie udział w łowach cesarskich w Styryi. Na dworcu w Wiedniu odbędzie się uroczyste przyjęcie, a w Schönbrunnie obiad galowy dla cesarza niemieckiego. Łowy potrwać mają dni dziesięć.

Wiedeń, 9 września. Namiestnik hr. Badeni przybył do Wiednia.

Wiedeń, 9 września. Stan wód wezbranych zmienił się od wczoraj stanowczo ku lepszemu. Centralny komitet pomocy dla powodzian zostanie prawdopodobnie dzisiaj rozwiązany.

Br. Albert Rothschild ofiarował na rzecz powodzian 30.000 zł.

Na większej części linij kolei państwowych podjęto ruch na nowo. Komunikacya pomiędzy Wiedniem a Pragą ma być drogą na Gmünd-Wessely jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego przywróconą.

Wiedeń, 9 września. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm przybędzie tutaj 2 października. Pierwszego dnia odbędzie się obiad galowy w Schönbrunie; projektowanem jest także zwiedzenie wystawy rolniczo-leśnej. Polowania trwać będą tydzień, a wezmą w nich także udział król Saski i książę Leopold Bawarski, zięć Najjaśniejszego Pana.

Praga, 9 września. Wydział krajowy uchwalił wyasygnować 100.000 zł. z nadwyżki funduszu indemnizacyjnego na pierwsze zapomogi dla dotkniętych klęską powodzi.

Praga, 9 września. Stan wody wynosił wczoraj 178 cm. nad 0. Woda opada stale o 2 cntm. na godzinę.

Praga, 9 września. Wczoraj odbyło się posiedzenie krajowego komitetu pomocy celem ukonstytuowania się. Namiestnik przedłożył ułożony przez siebie projekt organizacyjny, który jednomyślnie przyjęto. Ogłoszono odezwę, która apeluje do wszystkich dobroczynnych ludzi o skuteczną i szybką pomoc.

Peszt, 9 września. Od soboty stan wody podniósł się o 40 ctm. Wyspa Małgorzaty po części stoi pod wodą.

Tryest, 9 września. Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło prośbę o utworzenie stowarzyszenia „Liga nazionale“, ponieważ projektowane stowarzyszenie, mimo odmiennych zapewnień, po przedłożeniu jednak projektu statutów uważane być musi za polityczne stowarzyszenie; więc może wbrew woli własnej petentów służyćby mogło właśnie za płaszczyk dla dążności, niebezpiecznych państwu. Oprócz tego projekt statutów jest prawie identyczny ze statutami rozwiązanego stowarzyszenia „Pro Patria“.

Kronenburg, 9 września. W skutek przerwania grobli pod Schliefbrückel, część Korneuburga dotknięta powodzią; wielu mieszkańców musiało opróżnić domy. Od wczoraj wody opadają.

Glücksburg, 9 września. Podczas przedwczorajszego obiadu stanów prowincyonalnych, wzniósł marszałek kraju Revenslaw toast na pomyślność obojga cesarstwa, wyrażając nadzieję, iż powiedzie się cesarzowi rozprószyć wewnątrz Niemiec ciemne chmury. Cesarz podnosił, iż zawdzięcza prowincyi najszlachetniejszego męża, który u boku jego jaśnieje. Spodziewa się, że cel wytknięty osiągnie, skoro każdy mąż Niemiec wesprze go w dążności, ażeby ciemne chmury wewnętrzne rozpędzić.

Gravenstein, 9 września. Cesarz pojechał z zamku na teren manewrów. Szło o bitwę morską dwóch dywizyj floty, przyczem dywizya wschodnia miała siłą zdobyć przejście przez Alsensund i dywizyę zachodnią spędzić ze stanowiska podwójnego. Atak dywizyi wschodniej powiódł się zupełnie.

Berlin, 9 września. *Nordd. Allg. Ztg.* omawiając klęskę powodzi powiada: Nie idzie o to, jakim językiem mówią klęską dotknięci, — dość, że tacy są, i że prócz przynależnych do naszego kraju także i w ściśle z nami sprzymierzonych Austro-Węgrzech są potrzebujący pomocy. Nie wątpimy, że i tym razem znowu okaże się zmysł dobroczynności naszej ludności — a idzie tylko o odezwanie się doń z właściwego miejsca, ażeby dzieło składek zorganizowane zostało.

Petersburg, 9 września. Car wraz z rodziną przybył do Łucka i udał się niebawem na manewry.

Komendant trzeciej dywizyi gwardyi, która przybyła na manewry, generał Bardowskij, zmarł skutkiem ataku nerwowego.

Sofia 9 września. Wiadomy jest rezultat wszystkich wyborów. Na 295 wybrano 260 posłów stronnictwa rządowego a 35 opozycyonistów. Rząd odniósł świetne zwycięstwo. Wyborcy Sofii uczcili po wyborach Stambułowa owacyą. Stambułow i Żiwkow wybrani każdy równocześnie w czterech miejscowościach, Tonczew w trzech równocześnie. Eksminister Stoiłow, Stransky, Salabaszew, wybrani równie jako kandydaci rządowi.

Sofia, 9 września. (*Tel. pr.*) Księciu Ferdynandowi i Stambułowi zgotowano wczoraj entuzyastyczne owacye. Powszechnem jest zadowolenie w skutek świetnego wyniku wyborów.

Salonika, 9 września. Celem niesienia pomocy pogorzelcom, zawiązał się pod honorowem przewodnictwem walego komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich narodowości. Konsul austro-węgierski złożył w komitecie dar 1.500 fr, konsul włoski 1.000 fr. na rzecz pogorzelców.

Paryż, 9 września. Tutejsza ambasada turecka zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby stanowisko wielkiego wezyra było zachwiane.

Madryt, 9 września, Onegdaj było w mieście Walencyi 15 wypadków śmierci z powodu epidemii. Na prowincyi cholera ustaje.

Leodyum, 9 września. Kongres katolicki dla rozwiązania kwestyj socyalnych został otwarty. Do Papieża i króla Leopolda wysłano telegramy. Kongres liczy bardzo wielu uczestników, między nimi są też delegaci z Austryi.

Gibraltar, 9go września. Trzech oficerów angielskich wszczęło sprzeczkę z Hiszpanami i zostali nie tylko słownie zelżeni, lecz nadto sztyletami poranieni. Wojskowe władze angielskie zarządziły śledztwo.

South-Hampton, 9go września. Wszyscy robotnicy w dokach urządzili zmowę, ponieważ zarząd doków nie uznał ich stowarzyszenia cechowego i zatrudnia nieunionistów, jako stałych robotników. Do zmowy przyłączyli się także inni robotnicy, jako to: tragarze, marynarze, palacze i t. d. Ruch w porcie ustał zupełnie.

Konstantynopol, 9 września. Z wiarogodnego źródła zapewniają, że we wsi Bagdżedanik, opodal Ismidtu Armeńczycy zamordowali trzech zaptiow tureckich. Sprawa ta miała być przedmiotem narady ministrów, odbytej onegdaj u sułtana w obecności w. wezyra.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 września 1890 r., godzina 1 minut 50. Alp. Towarz. górnicze 100·—, Węgierskie akcye kredytowe 354·—, Akcye anglo-austryackie 165·20, Akcye banku Union 238·75, Akcye kolei Karola Ludwika 205·50, Akcye kolei północnej 276·—, Akcye kolei południowej 152·—, Losy tureckie 36·50, Akcye kolei państwowej 246·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 149·50, Akcye tytoniowe 137·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 236·25, Akcye banku dla krajów koronnych 234·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·25, Akcya banku związkowego 120·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·39·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·45. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 września 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15·— do 15·25 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·02 do 7·04 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 191·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 42·50 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 58·50 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6. września 1890.

	płacą (walutą austr. złr. ct.)	żądają (walutą austr. złr. ct.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203 75	206 75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229 —	232 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296 50	299 50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98 65	99 35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101 30	102 —
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107 30	108 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99 —	99 70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
„ „ „ 4 pr. w. a.	98 —	98 70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 50	101 20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95 30	96 —
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100 —	100 70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95 —	95 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona)	59 —	61 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi (bez kupona)	49 50	52 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 90	104 60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 70	93 40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 70	101 40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	98 60	99 30
5. Losy miasta Krakowa	22 80	24 —
„ „ Stanisławowa	28 —	30 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 28	5 40
Dukat cesarski	5 30	5 42
Napoleondor	8 80	9 —
Półimperyał	9 25	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 45	1 55
„ „ papierowy	1 36¾	1 38¾
100 marek niemieckich	54 55	55 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 września 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 05	88.25
luty-sierpień	88 05	88 25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.45	89.65
kwiecień-październik	89.50	89.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.25	131.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.—	138.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.—	146.50
„ „ 1864 po 100 złr.	177.—	177 50
„ „ 1864 po 50 złr.	177.—	177.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	142.—	143.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.20	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.85	106.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.30
Galicyi	104.—	104.70
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.20	89.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.20	165.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.—	309 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	594.—	599.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	297.—	301.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	234.—	234.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	981.	985.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	80.—	80.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	380.—	383.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2760.—	2770.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.25	205.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w	229.50	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	246.—	246 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153 —	153. —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 —	197.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	101 60
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.30	101.80
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.50	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	101.30
„ „ po 100 zł. w. a.	100.—	100.70
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.—
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.50
z r. 1884	90.50	91.50
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1887	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 40	100.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185 —	186 —
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29	33
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.90	22.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.25	58. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.50	0.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 90	13.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21. —
Salma po 40 zł. m. k.	61.80	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28. —	29 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111 65	111 95
Paryż za 100 fr.	44 15 —	44.25 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.36.—	5.38 —
„ pełnej wagi	5.35.—	5 37.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89 50	9.91 50
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 września 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	05
„ „ „ w srebrze	89	50
Renta w złocie	106	80
5 pr. austr. renta marcowa	101	35
Akcye banku austro-węgier.	980	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	309	75
Londyn	112	20
Napoleondor	8	93½
Dukat cesarski men.	5	38
100 marek niemieckich	54	95

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

L. 4976 (5690 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Salomona Kleina przeciw oświadczonym spadkobiercom śp. Filka Dobczańskiego, syna Jakóba a mianowicie Antoninie Dobrzańskiej i Michałowi Dobczańskiemu pto 47 50 ct. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż części ciała hipot. wyk. hip. l. 82 ks. gr. gm. kat. Bohatkowce objętej na imię Filka Dobczańskiego syna Jakóba zapisanej niniejszej pretensyi za hipotekę służącej a mianowicie parc. bud. l. 115 chaty pod lk. 11 i budynków na tejże parceli się znajdujących tudzież parcel ogrodowych pod. l. wyk. 66/1 i 66/2 w dniach 12 września i 15 października 1890 każdym razem o 10 godz. przedpołudniem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 365 złz.

Wadyum 36 złr. 50 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 31 maja 1890.

L. 8127 (5660 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Józefa Adensamera et Com. przeciw masie spakkowej Arona Schlossera o 4000 zł. aw. zpn. zawiadbmia iż dnia 13 października 1890 i dnia 17 listopada 1890 każdym razem o 10 godzinie rano w biórze nr. III. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy na imię Arona Schlossera wpisanej realności wyk. hip. 1151 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętej z tem iż na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności w sumie 3622 zł. 50 ct. wa.

Zakład zaś wynosi 362 zł. 25 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedać się mającej połowie realności po dniu 1 stycznia 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 30 maja 1890.

L. 3258 (5680 2—3)

W dniach 3 października i w dniu 7 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia pretensyi Bialskiej kasy oszczędności w kwocie 800 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 128 lwh. 128 i połowy realności lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Wilkowice objęte Tomasza Dutki własne.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa realności nr. 128, 1835 zł. a połowy realności lwh. 191 kwota 400 zł.

Wadyum 184 zł. i 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata tutejszego dr. Cieszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 5 sierpnia 1890.

L. 3803 (5709 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sędzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/6 części realności w Lacku pod lk. 114 położonej, wedle wyk. hip. 44 tejże gminy dłużnika Dmytra Hałuszki własnej, na zaspokojenie pretensyi Feiwla Latkego w kwocie 50 złr. aw. dnia 18 września i dnia 23 października 1890 każdego razu o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 12 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 16 października 1889 do tabuli weszli kuratorem p. adw. Dr. Kohna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 17 kwietnia 1890.

L. 2408 (5705 2—3)

W dniach 19 września 1890 i 31 października 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. ck. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w ks. gr. dla gm. katastr. Łysiec z przysiółkami na imię dłużnika Leiby Hartensteina zapisanej wyk. hipot. l. 519 objętej w Łyscu pod nr. d 26 położonej i połowy realności w ks. gr. dla gm. kat. Łysiec Stary na imię współwłaściciela Szojły Adelsberga zapisanej wyk. hip. 541 objętej w Starym Łyscu pod n. d. 284 położonej w celu ściągnięcia 77 złr. aw, zpn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Cena szacunkowa wynosi 440 złr. aw. względnie 140 złr. aw.

Wadyum 44 względnie 14 złr.

Gdyby niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także ponizej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 27 czerwca 1890.

L. 773 (5649 3—3)

Pferde Licitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten Depots in Drohowyże werden nachbenannte Wallachen gegen gleichbare Bezahlung plus offerenti verkauft, und zwar:

In Lemberg am 12 September 1890 um 10 Uhr vormittags.

Hetman, Braun, 9 Jahre alt 165 cm. hoch engl. Halbblut,

Selim, Fuchs, 10 Jahre alt 164 cm. hoch engl. Halbblut.

Northcontryman, Braun 8 Jahre alt 162 cm. hoch engl. Halbblut.

Stedry, Schimel, 7 Jahre alt 167 cm. hoch Norfolker,

Kulik, Braun, 11 Jahre alt 163 cm. hoch engl. Race.

Chiefsohn, Fuchs, 13 Jahre alt 167 cm. hoch engl. Halbblut.

In Sanok am 19 September 1890 um 10 Uhr vormittags.

Halban, Braun, 8 Jahre alt 160 cm. hoch engl. Halbblut.

Justice to Kisber, Fuchs, 11 Jahre alt 167 cm. hoch engl. Race.

Kruk, Rapp. 12 Jahre alt 163 cm. hoch engl. Halbblut.

Darasz, Fuchs, 12 Jahre alt 163 cm. hoch engl. Halbblut.

Allegro, Schimmel, 18 Jahre alt 160 cm. hoch Lippizaner.

El Bedavy. Braun, 7 Jahre alt 168 cm. hoch orient. Halbblut.

Drohowyże, am 1 September 1890.

Zl. 1640 (5498 2—3)

Pferde Licitation

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 26 September 1890 um 10 Uhr Vormittags, werden in dem k k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete Pferdegattungen gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden, und zwar:

3 jährige Wallachen	1	Stück
2 „ „	5	„
1 „ Hengste	7	„
Mutterstuten	7	„
1 jährige Stuten	1	„
Huzulen Mutterstuten	1	„
Gebrauchspferde	12	„
Zusammen	34	Stück

Vom k. k. Staats Gestüte

Radautz, im August 1890.

L. 12055 (5686 2—3)

W sprawie Izaaka Kornitzera prawonabywcy Zofii Korelus, przeciw Piotrowi Orzechowskiemu, o zapłacenie 50 fl. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach tj. dnia 19 września 1890 i dnia 22 października 1890 zawsze o 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 56 w Wrząsowicach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1352 fl. 50 ct.

Wadyum 135 fl. aw.

Warunki i akt oszacowania można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 29 stycznia 1890-

L. 4756 8445 (5706 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Lei Schwarz Chanie Taubie Schwarz zamęż. Orchudesch, Markusowi Eisigowi Schwarz, Gitli Schwarz zamęż. Schwarzstein Nachmanowi Schwarz i Hindzi Schwarz zamęż Radziechowskiej o 3000 zł. wa. zp. zawiadamia iż dnia 13 października 1890 i dnia 19 listopada 1890 każdym razem o 10 godzinie rano w biórze nr. III. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 1185 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętej na imię Lei Schwarz Chany Tauby Schwarz zamęż. Orchudesch, Markusa Eisiga Schwarz, Gitli Schwarz zamęż. Schwarzstein. Nachmana Schwarz i Hindy Schwarz zamęż. Radziechowskiej wpisanej.

Cenę wywołania stanowi wartości 7000 zł. przyjęta przez Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki na takową.

Na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić moze tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania czyli kwotę 700 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i resztę warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedać się mającej realności po dniu 28 lutego 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 31 maja 1890.

L. 4007 (5732 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi Lwów przeciw Jakóbowi Zacharuk, Petrowi Stroicz, Maksymowi Taiabas i Palijowi Zachuruk pto 17 rat po 6 zł. zpn. przymusową licytacyę realności dłużników w Nowosielicy powiatu Sniatyn pod lk. 112, 56, wyk. hip 208, 286, 308, 688 objętych ciała tabularne stanowiących na 100 złr., 1060, 700 złr. i 80 złr. szacowanych na dniach 16 września i 22 października 1890 w sądzie o godz. 10 przed połud. odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania wyciąg hipot. i bliższe warunki w Registraturze tus. do przejrzenia.

Wadyum 10 złr., 106 złr., 70 złr. i 8 złr.

Zabłotów, 19 maja 1890.

L. 4006 (5733 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Iłachowi Huculak, Nykoły i Iwanowi Huculak Michała pto 18 rat po 6 zł. zpn, przymusową licytacyę realności w Nowosielicy powiatu Sniatyn pod l 97 wyk. hip. 264, 595 objętych ciała tabularne stanowiących na 290 złr. i 80 złr. oszacowanych na dniach 16 września i 21 października 1890 w Sądzie o godz. 10 przed połud. odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania wyciąg hipot i bliższe warunki w Registraturze tus. do przejrzenia.

Wadyum 29 złr. i 8 złr.

Zabłotów, 19 maja 1890.

L. 2084 (5728 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 13 rat po 10 złr. 53 ct. i reszty kapitału 162 złr. 47 ct. wa. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włość. odbędzie się dnia 13 października 1890 i 12 listopada 1890 o godz 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mikiety Kamienieckiego objętej wyk. hip. l. 323 gm Tłuste, Maryi Kamienieckiej objętej wyk. hip. 324 gm. Touste i Tomka Przyka objętej wyk. hip. l. 1096 gm. Touste.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 350 złr. 253 złr. i 60 złr.

Wadyum 35 złr., 25 złr. 30 ct. 6 złr. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 31 grudnia 1889 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. Stefana Manaczyńskiego z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 25 lipca 1890.

Konkursa.

L. 737 (5736 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w tutsjszym okręgu ogłasza się niniejszem konkurs:

a) Przy szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim.

1) w Porohach z płacą 400 zł. aw.

2) w Łyścu starym z płacą 300 zł.

b) przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim.

1) w Chmielówce,

2) w Hlebowcu i

3) w Markowie z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 25 października 1890.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Bohorodczany, 4 września 1890.

L, 12015 (5785 1—3)

C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę c. k Zarządcy lasów i dóbr skarbowych z poborami X. klasy rangi.

Podania, zawierające dowody co do wieku fizycznej zdolności do służby, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do złożonego egzaminu dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej, dalej co do znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego, niemniej dotychczasowego zastrudnienia należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 20 września 1890 r. do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 4 września 1890.

L. 578 (5782 1=3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem w myśl uchwały z 21 sierpnia 1890 konkurs na następujące stałe posady:

1) przy szkole 4 klasowej w Brzostku z płacą roczną 300 zł. i 30 zł. na mieszkanie.

2) przy szkole dwuklasowej w Róży na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną 200 zł.

3) przy szkole jednoklasowej filialnej w Kamienicy górnej z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swych Władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 listopada 1890.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Pilzno, dnia 3 września 1890.

L. 1113 (5737 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu Nadwórniańskim ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Przy 2 klasowej szkole w Delatynie z językiem wykładowym polskim posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z językiem wykładowym ruskim.

1) w Pniowie z płacą 400 zł.

2) w Sadzawce z płacą 400 zł.

3) w Dobrotowie z płacą 300 zł.

4) w Jabłonicy z płacą 295 zł. i dochodem z ogrodu w kwocie 5 zł.

III. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Dorze, Hwozdzie, Łojowie, Majdanie górnym, Osławach czarnych, Potoku czarnym, Strupkowie, Tarnowicy leśnej, Weleśnicy, Wołosowie i Zielonie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 25 października 1890.

Z c. k. Okręgowej Rady szkolnej.

Nadwórna 5 września 1890.

Kuratele.

E. 5854 (5689 3—3)

Kajetan Sobkowicz z Podhajczyk został sądownie uznany za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem ustanowiono Grzegorza Iżyka z Podhajczyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 26 lipca 1890.

L. 195 (5677 3 3)

Zawiadamia się że kuratela orzeczona uchwałą sądu krajowego w Krakwie z dnia 15 grudnia 1877 l. 35077 nad marnotrawcą Janem Orzechowskim uchyloną zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 16 stycznia 1890.

L. 12665 (5704 2—3)

Opieka nad głupkowatym Józefem Jaremków 23 letnim synem śp. Bartłomieja z Nagorzanki została na nieograniczouy czas przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 10 sierpnia 1890.

Księgi gruntowe.

L. 16413 (5121 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 20 d. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1890 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie tabularnej	w okręgu Sądu	
			powiatowego	obwodowego
1	Krasnoila.	Krasnoila	Kuty	Kołomyja
2	Uścieryki.	Uścieryki		
3	Stebne.	Stebne		
4	Uniż czyli Unisz Dom. 32 pag. 95	Uniż	Obertyn	
5	Łuka Dom. 27 pag. 17, Dom. 87 pag. 29, Dom. 56 pag. 471, Dom. 221 pag. 364	Łuka z Manasterem.		
6	Manasterek czyli Monasterek Łuka Dom. 30 pag. 29 Dom. 131 pag. 276, Dom. 221 pag. 394.			
7	Kąt Dom- 496 pag. 180			
8	Wiktorówka Dom. 510 pag. 210.			
9	Jureczkowa część I. Dom. 53 pag. 115.	Jureczkowa	Dobromil	Przemyśl
10	Jureczkowa część II. Dom. 70 pag. 103.			
11	Dubiecko zamek Dom. 513 pag. 228.	Dubiecko	Dubiecko	
12	Dubiecko Dom. V. pag. 15.	Dubiecko i przedmieście Dubieckie.		
13	Czerwonka Dom. V. pag. 21.			
14	Sielnica Dom. 33 pag. 87.	Sielnica i Słónne		
15	Starzyska Dom. 68 pag. 219.	Starzyska	Jaworów	
16	Wola Starzyska Dom. 68 pag. 223			
17	Folwark Kruszyna Dom. 517 pag. 125.	Trościaniec		
18	Folwark Hora z Wolą Starożańską Dom. 517 pag. 135.			
19	Folwark Mühlbach Dom. 517 pag. 31.			
20	Folwark Bukowiec Dom. 517 pag. 21.			
21	Folwark Werówka Dom. 517 pag. 1.			
22	Folwark Bieduń Dom. 517 pag. 203.			
23	Folwark Łazy Dom. 517 pag. 41.			
24	Folwark Bronki na lenii Dom. 517 pan. 285.			
25	Folwark Wielka Brzeźnia Dom 517 pag. 101.			
26	Folwark Zapulcze Dom. 517 pag. 145.			
27	Folwark Neuhof Dom. 517 pag 175.			
28	Folwark Elżbiety ogród Dom 517 pag. 231.			
29	Folwark Steinbach Dom. 517 pag. 257.			
30	Folwark Ewyjówka Dom. 517 pag. 271.			
31	Folwark Brubacherówka Dom. 517 pag. 243.			

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie tabularnej	w okręgu Sądu	
			powiatowego	obwodowego
32	Folwark Marki Dom. 517 pag. 61.	Trościaniec	Tawórów	Przemyśl
33	Folwark Krzemionka Dom. 517 pag. 91.			
34	Folwark Raby Dom. 517 pag. 111			
35	Folwark Osieczyna Dom. 517 pag. 161.			
36	Folwark Buchenheim Dom. 517 pag. 217.			
37	Folwark Buchenthal Dom. 517 pag. 189.			
38	Folwark Bronki Dom. 517 pag. 299.		Jaworów	
39	Folwark Trościaniec Dom. 517 pag. 71.			
40	Wierżbiany Dom. 108 pag. 164, Dom. 30 pag. 193, Dom. 113, pag. 59, Dom. 30 pag. 195.	Wierzbiany		
41	Czerniawa.	Czerniawa	Mościska	
42	Milczyce Dom. 23 pag. 313.	Milczyce	Sądowa Wisznia *)	
43	Cetula.	Cetula	Sieniawa	
44	Mołodycze Dom. 15 pag. 217.	Mołodycze		
45	Podbereże.	Podbereże	Bolechów	Sambor
46	Huziejów.	Huziejów		
47	Cerkowna	Cerkowna		
48	Ozimina Dom. 92 pag. 84 Dom. 309 pag. 400.	Ozimina	Łąka	
49	Prusy Dom. 70 pag. 221, Dom. 92 pag. 85 Dom. 449 pag. 288.	Prusy		
50	Hutar Dom, 19 pag. 405.	Hutar	Skole	
51	Oporzec.	Oporzec		
52	Lubków vel Lupków.	Lupków	Baligród	Sanok
53	Gorzanka.	Gorzanka		
54	Maniow.	Maniow		
55	Balnica.	Balnica		
56	Część Załaska Piątkowa Dom. 532 pag. 101.	Piątkowa	Bircza	
57	Dydnia górna.	Dydnia	Brzozów	
58	Dydnia dolna.			
59	Górki.	Górki		
60	Buków.	Buków Jasionów		
61	Wisłok wielki I.	Wisłok wielki	Bukowsko	
62	Wisłok wielki II.			
63	Dołżyca.	Dołżyca		
64	Czystohorb.	Czystohorb		
65	Przybyszów.	Przybyszów		
66	Chrewt z przyl. Olchowiec.	Chrewt	Lutowiska	
67	Wołosate.	Wołosate		
68	Jaśliska.	Jaśliska	Rymanów	
69	Tarnopol miasto Dom. 10 pag. 13.	Tarnopol	Tarnopol	Tarnopol

*) od 1 stycznia 1891 Rudki (Sąd obwodowy Sambor)

II. wiejskich;

1. Krasnoila,
2. Uścieryki,
3. Stebne podlegające Sądowi powiatowemu w Kutach.
4. Uniż,
5. Łuka z Manasterem podlegające Sądowi powiatowemu w Obertynie.
6. Juzeczkowa podlegająca Sądowi powiatowemu w Dobromilu
7. Dubiecko,
8. Sielnica, podlegające sądowi powiatowemu w Dubiecku.
9. Starzyska,
10. Trościaniec,
11. Wierzbiany podlegające sądowi powiatowemu w Jaworowie.
12. Czerniawa,
13. Mościska podlegające sądowi powiatowemu w Mościskach.
14. Cetula,
15. Mołodycze podlegające sądowi powiatowemu w Sieniawie.
16. Podbereż,
17. Huziejów,
18. Cerkowna podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.
19. Ozimina,
20. Prusy podlegające sądowi powiatowemu w Łące.
21. Hutar,
22. Oporzeć podlegające sądwi powiatowemu w Skolem.
23. Łupków,
24. Gorzanka,
25. Maniow,
26. Balnica podlegające sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
27. Dydnia,
28. Górki,
29. Buków podlegające sądowi powiatowemu w Brzezowie.
30. Wisłok wielki,
31. Dolżyce,
32. Czystohorb,
33. Przybyszów podlegające sądowi powiatowemu w Bukowsku.
34. Chrewt,
35. Wołosate podlegające sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
36. Jaśliska podlegające sądowi powiatowemu w Rymanowie.
37 Milczyce podlegające sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni do 1 stycznia 1891 zaś od 1 stycznia 1891 Rudki.

III. miejskich.

Tarnopol podlegający sądowi obwodowemu w Tarnopolu.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrżanym być może ,a to dla posiadłości tabularnych I. 1—69 i pod III, w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1—37 poszególnionych w biórze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie , przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa, do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stan biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. 169 i pod III. wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—37 wszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1891 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszania się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub, że było im wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Dr. br. Kanne m. p.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów, dnia 15 lipca 1890.

Kolankowski m. p.

Upadłości.

L. 185 (5760 1—3)

Komisarz konkursowy w postępowaniu konkursowem do majątku Marka Leiby Spenadla podaje do wiadomości, że wskutek zgłoszeń wniesionych po odbytym ogólnym terminie likwidacyjnym do likwidaayi tych dodatkowo zgłoszonych wierzytelności naznaczył termin na dzień 26 września 1890 godz. 9 przed południem w gmachu sądu obwodowego w biórze 17 odbyć się mający na który interesowanych wierzycieli konkursowych wzywa.

Tarnów, dn. 4 września 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8074 (5594 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Salamona Morgeuläudera, iż dlań w sporze drobiazgowym Salamona Jeżowera, przeciw niemu pcto 12 zł. 50 ct. ustanowiono kuratora w osobie dr. Fechtdegena, adw. w Rzeszowie i temuż wydany w dniu 1 lipca rb. do l. 6592 wyrok doręczonym zostaje, wzywa się przeto nieobecnego pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrał.

Rzeszów, 29 lipca 1890.

L. 6510 (5678 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Stanisława Michałowskiego, iż w sporze drobiazgowym Katarzyny Wygaś przeciw spadkobiercom Wojciecha Michałowskiego pto 24 zł. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Maissa w Bochni i termin do rozprawy na 15 października 1890 o godz. 9 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 5 czerwca 1890.

L. 7838 (5685 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Ferdynanda Radomskiego jako spadkobiercy śp. Antoniego Radomskiego, zaś Gracyana Radomskiego jako spadkobiercę śp. Antoniego i Karola Badomskich, że przeciw nim Julia Karlewska i Antoni Lazarowicz skargę de praes. 19 grudnia 1889 l. 12339 o uznanie wierzytelności 100 zł. mk. za przedawnioną i wykreślenia jej ze stanu biernego realności lk. 307 w Krośnie lwh. 189 objętej wnieśli i że na takową termin do rozprawy ustnej na dzień 4 listopada 1890 wyznaczono i ustanowiono kuratorów ad actum dla Gracyana Radomskiego adw. dr. Czajkowskiego w Krośnie a dla Ferdynanda Radomskiego c. k. notaryusza Sylwestra Jaciewicza w Krośnie.

Rzeczą jest pozwanych tymże kuratorom dostarczyć środków obrony lub też innych zastępców sobie ustanowić, gdyż skutki zaniedbania obrony sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 11 sierpnia 1890.

L. 10267 (5676 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Samuelowi Krautbach 54 zł. 22 ct. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Krautbacha adw. dr. Sterna z substytucyą dr. Staubera i doręczył mu nakaz zapłaty z 26 lipca 1890 l. 10267.

Kołomyja, 26 lipca 1890.

L 34178. (5575 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności „Hołodówka" wyk. hip. l. 457 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej Michała Koszowskiego, Antoniego Świeżawskiego, Wincentego Antoniego 2 im. Swieżawskiego i Józefa Szymona 2 im. Swieżawskiego własnej, że c. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 24 sierpnia 1889 l. 10672 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie 1300 zł. w 4 prc. obligacyach propinacyjnych. Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 15go października 1889 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 1 listopada 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 Dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 Dz. u p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadajace wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie, jeśli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, 9 sierpnia 1890.

L. 4288 (5698 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Antoninę z Dembińskich Albertowską i Maryę Brodzińską, że w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętności Dobrzechówce, ustanowił dla nich kuratorem dr. Władysława Chwaliboga adw. w Jaśle, który ich tak długo zastępować będzie, dopóki się same do sądu nie zgłoszą.

Jasło, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 1644/1678. (5565 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Maryi Borowskiej zmarłej w Jarosławiu w r. 1840 a to: Dominika Kozielskiego, Antoninę Funk, Marcelego Grzegorza 2 im. Wydżga, Władysława Alfonsa 2 im. Wydżga, Filipinę Karolinę 2 im. Wydżga, Teresę Hedwig, 2 im. Wydżga, Joachima Sławika, Wiktoryę Schwarzman, Medarda Sławika, Emilię Sławik, Adolfa Sławika, Józefa Franciszka 2 im. Sławika, Adelinę Morwitzer, Józefinę Karpelus, Antoniego Karpelus i Emilię Mitschkę, aby w ciągu trzech miesięcy wykazali swoje prawa do spadku po ś. p. Maryi Borowskiej i aby w tym samym czasie podjęli z kasy sierocej złożony tamże dla tej masy spadkowej oprocentowany kapitał 245 zł. i gotówkę 334 zł. 69 ct., gdyż w przeciwnym razie kapitały te zostaną bez dalszej fruktyfikacyi do depozytu sądowego przeniesione.

Równocześnie ustanawia się dla wyżej wymienionych spadkobierców kuratora w osobie adw. dr. Ruczki w celu tymczasowego przestrzegania ich praw.

Jarosław, dnia 4 czerwca 1890.

L. 1670. (5566 3 -3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Tytusa Ni mirowskiego, Jana i Leopolda Elgasów, Jana Nuszkiewicza, Pawła Barcza, Stanisława Kozłowskiego i nieznanych spadkobierców ś. p. Ignacego Wapińskiego, że w tutejszej wspólnej kasie sierocej złożone są na ich rzecz następujące kapitały:

1) w masie spadkowej po Jerzym Górskim na rzecz Tytusa Niemirowskiego kapitał oprocentowany 215 zł., kapitał nieoprocentowany 1 zł. 81 ct.;

2) w masie spadkowej po Tomaszu Elgasie na rzecz Jana i Leopolda Elgasów, kapitał oprocentowany 405 zł., kapitał nieoprocentowany 2 zł. 12 ct.;

3) w masie spadkowej po Konstantym Nuszkiewiczu na rzecz Jana Nuszkiewicza, kapitał oprocentowany 115 zł., kapitał nieoprocentowany 3 zł. 82 ct.;

4) w masie spadkowej po Annie Barcz i Marcinie Barcz na rzecz Pawła Barcza kapitał oprocentowany 355 zł. 11 ct.;

5) na rzecz Stanisława Kozłowskiego gotówka 4 zł. 26 ct.;

6) w masie spadkowej po Ignacym Wapińskim kapitał oprocentowany 140 zł., kapitał nieoprocentowany 1 zł. 86 ct.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy wykazali swe prawa do kapitałów dla nich złożonych i takowe podjęli ze wspólnej kasy sierocej, gdyż w przeciwnym razie kapitały te bez dalszego fruktyfikowania de depozytu sądowego przeniesione zostaną. Zarazem ustanawia się dla powyższych spadkobierców w celu tymczasowego przestrzegania ich praw adw. dr. Jahla kuratorem.

Jarosław, dnia 4 czerwca 1890.

L. 13642. (5630 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. S. II we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Juliusza Kohmana i Antoninę Morawską, że w sprawie egzekucyjnej ces. kr. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Kasprowi Szpali i Wiktoryi Donicht pto 920 zł. wa., rozpisano relicytacyę realności wyk. hip. l. 13 i 159 gminy Kleparów objętych, uchwałą z dnia 21 lipca 1890 l. 9730 i uchwałę tę doręczono do rąk kuratora w osobie adw. dr. Czarnika, z zastępstwem adw. dr. Fedaka dla nich równocześnie ustanowionego.

Wzywa się przeto Juliusza Kohmana i Antoninę Morawską, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do zastępowania swych praw udzielili, lub innego zastępcę sądowi nazwali, następstwa z zaniechania tego bowiem wyniknąć mogące, samym sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 10 sierpnia 1890.

L. 2766 (5707 2—3)

Z sprzedaży corpora delicti zachowaną jest w depozycie sądowym pod artykułem 88/61 kwota 8 zł. 52 ct.

Roszczących sobie prawo własności do tych kwot wzywa się, aby w ciągu roku prawa swe wykazali inaczej postąpi się w myśl §. 379 pk.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 20 sierpnia 1890.

L. 3103 (5642 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w sprawie spadkowej Katarzyny Baniowej et cons. o zaintabulowanie jej za właścicielkę realności lwh. 65 w Sierczy i t. d. dla zamieszkałej w Ameryce Anny Szewczuk celem doręczenia tejże tutejszo sądowej rezolucyi z dnia 31 grudnia 1889 l. 7074 p. dr. F. Borzewski adw. w Wieliczce kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 18 czerwca 1890.

L. 12377 (5703 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Katarzyny Smiszkiewiczowej, a to Emiliana Resza, Franciszka, Katarzynę, Henryka i Maryę Ziółkowskich, że na prośbę współspadkobierczyni Karoliny Resz termin do działu spadku na 23 paźeziernika 1890 o godz. 9 rano wyznaczono, tudzież że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Gromnickiego i wzywa ich, by na terminie tym, albo osobiście się jawili albo też innego zastępcę sądowi przed terminem przedstawili.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1890.

L. 8501 (5679 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia celem doręczenia tut. sąd. rezolucyi z dnia 2 października 1889 l. 9867 dotyczącej intabulacyi Hany Schanzerowej za właścicielkę ciała hipotecznego lw. hip. 110 w Bochni dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Zięby, Julii Kompost, Maryi Sliwa, Tekli, Teofila i Rozalii Wójcickich kuratora w osobie adw. dr. Serafińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 29 lipca 1890.

L. 12916. (5567 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Jakóba Wojtusiaka z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie egzekucyjnej Marka Seewalda przeciw niemu pto 33 zł. zpn., ustanowił dlań kuratorem Jana Zakręckiego i doręczył mu rezolucyę hip. z dnia 12 września 1890 l. 2002.

Jakób Wojtusiak ma kuratorowi dostarczyć dowodów stosownych albo przedstawić Sądowi innego pełnomocnika.

Mielec, dnia 3 stycznia 1890.

L. 18896. (5549 2—3)

C k. Sąd krajowy w Krakowie wprowadza postępowanie amortyzacyjne względem następującego w poz. 3 cięż. realności pod lk. 20 dz. V lwh. 889 objętej Karoliny Müllerowej, Władysława Müllera, Elżbiety Ertlowej, Wincentyny, Augusty, Bronisława Müllerów, Karoliny Müllerowej, Władysława, Antoniny i Józefy Müllerów własnej jako hipotece głównej, w poz. 3 cięż. realności pod l. k. 216 dz. V w Krakowie lwh. 1064 objętej, Leona i Estery Grünbergów własnej jako hipotece ubocznej uwidocznionego wpisu a mianowicie: „Wniesiono 5 marca 1836. Na zasadzie notaryalnego kontraktu kupna sprzedaży w dniu 22 grudnia 1835 prawo zastawu dla sumy 550 zł. polskich na rzecz Bartłomieja i Maryanny Oborskich w równych częściach zapisano" i c. k. urzędowi hipotecznemu się poleca, aby zarządzenie postępowania amortyzacyjnego względem powyższej wierzytelności zanotował.

Zarazem wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu i życia Bartłomieja i Maryannę Oborskich, jakoteż ich prawonabywców, którym równocześnie kuratorem ad actum adw. dr. S. Winklera w Krakowie się ustanawia, aby w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 15 września 1891 roku prawa, które z wymienionego wpisu sobie roszczą w tut. Sądzie zgłosili, po bezskutecznym bowiem upływie zakreślonego terminu na ponowne żądanie właścicieli rzeczonej realności wpis ten ze stanu biernego tej realności będzie wykreślonym.

Kraków, dnia 25 lipca 1890.

L. 6294. (5559 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorf, że na prośbę Izydora Waldmana z 26 sierpnia 1890 l. 6294 dozwolono t. s. uchwałą z dnia dzisiejszego prowizorycznego zajęciaj urządzenia kopalni, maszyn, zapasów nafty i wosku ziemnego i innych ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezpieczenia sumy 625 zł. i 104 zł. aw. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi z Bolechowa p. Janowi Krupińskiemu z wezwaniem, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, 26 sierpnia 1890.

L. 4890. (5595 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Leopolda 2 im. Sperro zawiadamia, że w sporze sumarycznym Macieja Iwanyszko przeciw niemu pto 60 zł. aw. zpn. termin na dzień 26 listopada 1890 wyznaczono, a dla niego kuratorem Roberta Adamskiego, notaryusza z Baligrodu ustanowiono, wzywa się go więc, aby pod rygorem prawa na powyższym terminie osobiście stanął lub ustanowił innego pełnomocnika lub wreszcie kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi.

Baligród, 26 lipca 1890.

L. 4509, (5601 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie Ewy ze Steców Marutowej z Woli Raniżowskiej przeciw Elżbiecie z Kaniów Brzuszkowej z Woli Raniżowskiej i Maryannie z Kasiców Strojkowej o uznanie własności i zaintabulowanie za właścicielkę łąki objętej wyk. hip. l. 502 gminy Wola Raniżowska, dla niewiadomej z miejsca pobytu wtórpozwanej ustanawia kuratorem Jarosława Aweydę notaryusza w Sokołowie.

Sokołów, 16 lipca 1890.

L. 4326. (5612 2—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karola Stelczyka, Mikołaja Siewierskiego i Julię Siewierską, że celem doręczenia im t. s. uchwały z dnia 31 grudnia 1888 l. 32753 zapadłej na skutek podania Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej de praes 18 grudnia 1888 l. 32753 o zaintabulowanie onegoż za właściciela sum 1137 zł. 50 ct. i 1137 zł. 50 ct. na karcie ciężarów dóbr Stare Rybie i dóbr Szyk na rzecz Stanisława Białobrzeskiego intabulowanych, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Władysława Wilkosza ze substytucyą adw. dr. Chmurskiego.

Poleca się im zatem, aby w razie gdyby powyższej uchwale sprzeciwiać się zamierzali, ustanowionemu kuratorowi odnośnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż skutki zaniedbania swej winie przypiszą.

Kraków, 28 lutego 1890.

L. 6342. (5613 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wolfa i Fanię Glettnerów, że przeznaczona dla nich t. s. uchwała tabularna z dnia 12 lipca 1890 l. 5015 wydana w sprawie egzekucyjnej Karoliny 1o Zabloudil 2o Wyrobek przeciw nim o 338 zł. 63 ct. z pn. ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Danielowi adwokatowi z Wadowic doręczoną zostaje.

Wadowice, dnia 23 sierpnia 1890.

L. 4743. (5637 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izydora Weintrauba a w razie jego śmierci, jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw niemu i Reizli Tiger w tutejszym Sądzie pod dniem 4 Sierpnia 1890 l. l. 4743 przez Eliasza i Rebekę Leiderów pozwu o uznanie pretensyi 600 zł. aw. w stanie biernym realności l. 82 w Brzeżanach zahipotekowanej za umorzoną i wykreślenie jej z nadzastawem zpn. na rzecz wtórpozwanej zahipotekowanym, celem zastępywania pozwanego Izydora Weintrauba, względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Schätzel z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Gottlieba ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrony podali lub innego pełnomocnika ustanowili i tegoż Sądowi oznajmili, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Brzeżany, 9 sierpnia 1890.

L. 4846. (5558 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 7 czerwca 1890 l. 3801 dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Pruza kuratorem Ludwika Riedla z Baligrodu.

O czem się go celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Baligród, 23 lipca 1890.

Doniesienia prywatne.

Kawy 2375

5 kilowy worek opłacony do każdej poczty Austro-Węgier za **zł. 9** poleca

KAROL BAYER

we Lwowie przy ul. Krakowskiej L. 11

Mary Johnson Baczyńska

nauczycielka języka angielskiego, **wraca do Lwowa 11go września,** Mieszka ul. Ossolińskich l. 13 parter. 5735

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca 5740

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

4¾ kl. Moka arabska	10 złr.	80 ct.
„ Jawa złota	10 „	80 „
„ Ceylon grubo-ziarnista	10 „	80 „
„ „ średnia	10 „	40 „
„ Kuba wyśmienita	10 „	— „
„ Laguaira grubo ziarnista	9 „	60 „
„ Guatemala „	9 „	20 „

Franko na każdą stacyę pocztową w Galicyi.

Winogrona lecznicze

z Baden i Vöslau

słodkie i dojrzałe po zł. 2 50 kosz 5 klgr., franko do każdej stacyi za pobraniem pocztowem

ANTONI RIESS

Baden pod Wiedniem. 5723

L. 3652 (6741 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu uchwałą z dnia 28 sierpnia b. r. l. 3443 rozpisuje konkurs na posadę konduktora dróg z siedzibą w Sieniawie za roczną płacą 400 zł. i 100 zł na rozjazdy.

Warunki są następujące:

1. Wiek od 25 do 40 lat;
2. dowód moralnego i nienagannego prowadzenia;
3. Swiadectwo z ukończonej przynajmniej 4 klasy szkoły średniej;
4. Wykazanie dotychczasowego zajęcia.

Podania wnieść należy do Wydziału powiatowego w Jarosławiu najdalej do 1go października.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Jarosław, dnia 1 września 1890.

L. 2527 (5692 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia budowy nowych koszarów stałych dla 57 batalionu obrony krajowej odbędzie się w tutejszym magistracie licytacya dnia 18 września 1890 o godzinie 10 przed południem.

Cena kosztorysowa wynosi około 60.000 zł. aw.

Plan i kosztorys mogą być w magistracie przeglądane w czasie od 15 do 18 b. m. w godzinach urzędowych.

Sanok, 3 września 1890.

Burmistrz.

L. 802 (5694 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Żabno w powiecie dąbrowskim rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego dr. wszech nauk lekarskich, łącznie z oglądaczem zwłok, bydła i mięsa, z płacą roczną jako lekarz 200 zł., jako oglądacz 100 zł. razem 300 zł. z terminem do wniesienia podań do dnia 30 września 1890.

Żabno dnia 3 września 1890.

Burmistrz.

Spółka

Stolarzy lwowskich

zaszczycona za doskonałe wyroby na wystawie krajowej srebrnym medalem rządowym

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

Skład mebli

obficie zaopatrzony w wielki wybór mebli w garniturach do salonu z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego, kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych oraz

lustra

w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych. Utrzymuje na skład ie także

meble gięte i żelazne

Wszystkie zamówienia w zakres st larstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za s ieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

(Lwów „Impressa") 5466

Na sprzedaż 5251

willa z ogrodem

Lwów, ul. Piekarska L. 11.

Echtheit.

Unter meiner Garantie. Alle Farben trockene und mit echtem Leinöl-Firniss streichfertig eingerieben, alle Specereiwaaren wie Kaffee, Gewürze, Zucker, Stärke-Glanz und Fussbodenwichse vom echten reinsten Wachs von Bienen, alle alten Weine, echten Jamaica-Rum und beste schwarze und Blüthen-Thee, empfehle ich zum reel billigsten Preise, in Lemberg Theater-Gasse Nr. 7. 5739

O. T. WINCKLER

L. 3456 (5673 3—3)

Obwieszczenie.

Od 1 listopada 1890 do końca października 1893 wydzierżawia miasto Stryj najwięcej ofiarującemu przysługujące miastu prawo propinacyi t. j.

a) Prawo wyszynku piwa, wódki, maliniaku, wiśniaku, śliwowicy i miodu na całem terytoryum miasta Stryja z przedmieściami Zapłatyn i Szumlańszczyzna, tudzież przysługujące tej gminie z mocy ustawy z dnia 5 sierpnia 1876 l. 44 dz. u. kr. prawo poboru opłat od wprowadzonych w obręb miasta Stryja trunków w tej ustawie wymienionych.

b) Prawo propinacyi w gminach Duliby i Grabowiec powiatu Stryjskiego a mianowicie unormowane i ograniczone ustawą z dnia 30 grudnia 1875 nr. 55 1877 Dz. u. kr. prawo wyszynku trunków propinacyjnych, a to w tej rozległości w jakiej gmina miasta Stryja to prawo na mocy kontraktu z dnia 2 grudnia 1889 l. R. 4904 z c. k. Dyrekcyą funduszu propinacyjnego zawartego, posiada i posiadać ma prawo.

Wymienione w ustępie 1 lit. a. i ustawą z dnia 5 sierpnia 1876 unormowane opłaty wynoszą:

a) od jednego hektolitra piwa przez kogokolwiek wprowadzonego 2 zł. 8 ct aw,

b) od jednego litra prostej wódki, przez osoby prywatne (nieszynkarzy wprowadzonego $5^{6}/_{10}$ ct. aw.

c) od jednego litra rosolisu, araku, rumu, ponczowej esencyi, śliwowicy lub okowity przez osoby prywatne (nieszynkarzy) wprowadzonego $8^{5}/_{10}$ cent aw.

d) od jednego litra miodu, wiśniaku maliniaku przez osoby prywatne (nieszynkarzy) wprowadzonego 2 ct. aw.

e) od jednego litra rosolisu, araku, rumu, ponczowej esencyi lub likierów, przez kupców handlujących towarami korzennymi lub mieszanemi wprowadzonego 13 ct aw

Ponieważ piwo zagraniczne w myśl okólnika wysokiego c. k. Namiestnictwa z dni 13 lutego 1871 l. 3325 należy także do trunków propinacyjnych; przeto pomieniona powyżej ad a. należytość i od piwa zagranicznego ma byc pobierana

Jako cena wywołania czynszu dzierżawnego rocznego za wszystkie niniejszemi warunkami objęte prawa i realności stanowi się kwota 50 560 zł. aw.

Kaucya 3 miesięczny czynsz dzierżawny.

Ostemplowane oferty zaopatrzone w 10% wadyum wnieść należy do dnia 22 września 1890 do rąk komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w magistracie miasta Stryja lub w magistratach miasta Sambora, Drohobycza, Przemyśla, Zydaczowa, Kałusza, Doliny, Tarnowa i Stanisławowa.

Magistrat kr. miasta.

Stryj, dnia 28 sierpnia 1890.

Prywatna nauka spiewu

dla uczniów i uczennic operowych, operetkowych i koncertowych. Wykształcenie polega na stale przyjętej praktycznej i teoretycznej nauce, łatwej do pojęcia instrukcyi według metody nauczycielowi tylko wiadomej, za pomocą której możliwem jest w stosunkowo krótkim czasie osiągnąć wysoki stopień wykształcenia.

Program.

1. Pierwsze początki spiewu (nauka tonów).
2. Powtórzenie i nauka partyj operowych i operetkowych.
3. Korepetycye z partyj operowych
4. Wykształcenie sił dla koncertów i prywatnych produkcyj.

Moja 30 letnia działalność na tem polu, tudzież moja przez 1 lat utrzymywana koncesz szkoła spiewu we Wiedniu da najlepszą rękojmię o dobrem prowadzeniu. Głosy, które z powodu nieumiejętnego nauczania pozbyły się swej dźwięczności, odzyskują przez moją metodę harmonijny i piękny dźwięk napowrót

Mając liczne stosunki z dyrekcyami teatrów w Austryi i całych Niemczech, otrzymają wykształceni rzetelnie uczniowie i uczennice, którzy głos swój w całej rozwinęli pełni, posady w pierwszorzędnych teatrach. 5691

Na żądanie udzi la lekcyi spiewu i poza domem.

Zapis i próba głosu codziennie od 11 do 1 godziny przedpołudniem i od 3 do 5 po południu **ul. Jagiellońska L. 12** drugie piętro.

Adolf Ander

profesor spiewu.

Swieżą wyborną

Bryndzę Liptawską

funt po 32 ct. poleca

KAROL BAYER

Lwów, ul. Krakowska. 3252

Farby olejne, lakierowe i terowe

do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dachów i t. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.

Pendzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.

Farby do fasad

w 36 kolorach z przepisem użycia poleca

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

Skład fabryczny farb, pokostów artykułów gospodarskich i budowlanych.

Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

10 medalami zasługi **Wyszczególniono!** **10 medalami zasługi.**

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybk o metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pekania i utraty koloru. Pudełko po 0, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie płośnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament do znaczenia bielizny.

Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Nakładem „Ekonomisty Polskiego opuściła prasę odbitka nr. 7 tegoż pisma, poświęcona omówieniu sprawy **Reformy skarbu krajowego.**

Odbitka ta obejmuje 10 arkuszy i zawiera:

Po konferencyi. — Memoryał w sprawie reformy finansów krajowych.

A. Zjednoczenie długów krajowych. — B. Przypuszczalny budżet krajowy w latach następnych. — C. Projekt zaciągania corocznych pożyczek celem pokrywania niedoborów do roku 1898. — D. Konwersya długu indemnizacyjnego wraz z zjednoczeniem dotychczasowych długów krajowych. — Całkowita konwersya długu indemnizacyjnego bez zjednoczenia długów krajowych (Projekt dr. Marchwickiego). — Zjednoczenie długów krajowych i zaciągnięcie pożyczki 10 milionów na przyszłe niedobory bez konwersyi długu indemnizacyjnego (Projekt dr. Zgórskiego). — Stan długów krajowych. — Stosunek funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego. — Uwagi do projektu dr. Zgórskiego. — Porównanie projektów.

T. Romanowicz.

Konferencya poselska w sprawie reformy skarbu krajowego

Posiedzenie I dnia 15go lipca po południu. Mowy: JE Marszałka kraj. Jana hr. Tarnowskiego, członka Wydziału krajowego Tadeusza Romanowicza, posła Abrahamowicza, hr. Stadnickiego, Stanisława hr. Badeniego, hr. Męcińskiego, dr. Marchwickiego, dr. Rappaporta, dr. Rutowskiego.

Posiedzenie II. dnia 16 lipca rano. Mowy posłów: Szczepanowskiego, prof. Bobrzyńskiego, dyrektora banku kraj. dr. Zgórskiego, członka Wydziału kraj. Romanowicza, Abrahamowicza, hr. Stadnickiego, Romańczuka, członka Wydziału kraj. Jędrzejowicza, Gorajskiego.

Posiedzenie III. dnia 16 lipca po południu. Mowy: członka Wydziału kraj. dr. Wereszczyńskiego, posłów: dr. Goldmana, Marchwickiego, dr. Rappaporta, dr Zgórskiego, Stan. hr. Badeniego, członka Wydziału krajowego Romanowicza. — Wnioski.

Nabyć można w cenie 1 zł. 50 ct. we Lwowie we wszystkich księgarniach, w Tarnowie w księgarni Józefa Pisza, w Krakowie u A. S. Krzyżanowskiego, w Warszawie u Gebethnera i Wolffa. 5740

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4201

Z Drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.